NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 145. CZWARTEK, DNIA 21-GO CZERWCA, (THURSDAY, JUNE 21) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

LINJOWIEC MORSKI NA SKAŁACH

12 OSÓB ZGINĘŁO, 1,225 URATOWANO.

Statek Wiózł Wycieczkowiczów Niemieckich i Najechał na Skałę w Pobliżu Norwegji.

Stawager, Norwegja, 21-go czerwca. (U. S.) — Cztery osoby utonęły, 8 innych zginęło bez wieści a resztę w liczbie 1,225 osób pasażerów i załogi uratowano przy pomocy łodzi ratunkowych i norweskich staków ratowniczych, które przybyły na miejsce katastrofy natychmiast po otrzymaniu S.O.S. ze statku niemieckiego „Dresden," który najechał na skały podwodne, mając na pokładzie przeszło 1,300 członków wycieczki hitlerowskiej. Statek natknął się na skały podwodne w pobliżu wyspy Karmoe, o 30 mil na północ od Stawanger.

Zderzenie nastąpiło w chwili gdy pasażerowie znajdowali się przy kolacji i nikt nie myślał o jakiemś nieszczęściu. — „Dresden" płynął po spokojnem morzu wzdłuż brzegów Norwegji.

Zaraz po zderzeniu, kiedy skonstaowano fakt, że statkowi nie grozi większe niebezpieczeństwo, nie było paniki. Kapitan wydał rozkaz wsiadania do łodzi ratunkowych. Pierwsze dwie łodzie z kobietami opuszczono na wodę i te wywróciły się ponieważ jedna dostała się bardzo blisko propeleru a przy drugiej łodzi zerwała się lina. Dopiero teraz powstała panika. Statek, który dotychczas stał spokojnie, począł się kołysać poruszany falami. Około stu osób, widząc grożące niebezpieczeństwo, wskoczyło do wody z pokładu i próbowało płynąć do brzegów wyspy. Z pośród tych 8 osób zaginęło bez wieści; innych wyratowały ratownicze statki nadbrzeżne.

Statki ratownicze przewiozły rozbitków na wyspę, gdzie rozmieszczono wszystkich w domach rybackich. Zziębniętych i przestraszonych przewieziono samochodami i wozami do miejscowego szpitala.

Ostatnim, który opuścił pokład okrętu, był jego kapitan i operator radjowy. Na pokładzie rozbitego statku nie było już nikogo.

Statek „Dresden," zbudowany 20 lat temu, przetrwał całą wojnę. Po zawieszeniu broni został oddany przez Niemcy Wielkiej Brytanji jako część spłat długów reparacyjnych. — Kompanja okrętowa North German Lloyd po pewnym czasie statek ten odkupiła od Anglji i zamieniła go na okręt turystyczny. „Dresden" w czasie wojny i przed wojną podróżował po Atlantyku.

Nie Spoczniemy aż Złapiemy Morderców-Mówią Władze w Polsce

W Całej Polsce Aresztowano Kilka Tysięcy Osób.

Warszawa, 21 czerwca. — (Prasa Stow.) — Napięcie polityczne wzmogło się znacznie w całej Polsce, kiedy policja we wszystkich miastah i osiebławę w zamiarze pochwycenia winnych zbrodni zamordowania w ub. sobotę ministra spraw wewnętrznych, śp. Bronisława Pierackiego, rozpoczęła intensywną obławę.

Obliczono, że w całej Polsce policja zdołała dotychczas aresztować kilka tysięcy osób, podejrzanych mniej lub więcej o należenie do spisku. Policja nie ustaje w swej akcji.

Warszawa, 21 czerwca. (U S.) — Wczoraj wieczorem aresztowano w Warszawie czterech mężczyzn, podejrzanych o współudział w zamordowaniu ministra Pierackiego. Władze polskie oświadczyły wczoraj, że „nie spoczną tak długo, aż wykryją mordercę czy też morderców min. Pierackiego."

HITLER ZDECYDOWANY NA USTĘPSTWA I KOMPROMIS.

Hindenburg Wiedział o Planach Papena a Hitler Nie.

Berlin, 21 czerwca. — Stanowisko von Papena w poważnym zatargu z kanclerzem Hitlerem zostało silnie wzmocnione wypowiedzeniem się po stronie Papena prez. Hindenburga, który w krótkiej depeszy do Papena wyraził słowa pochwały za jego mowę potępiającą rządy hitlerowskie.

Dowiedziano się wczoraj, że prez. Hindenburg był dokładnie poinformowany o planach i zamiarach Papena, natomiast Hitler nic nie wiedział. Kopję mowy, którą wygłosił Papen ub. niedzieli wysłano Hindenburgowi na kilka dni przedtem, aby wiedział, co się zamierza czynić i jaką akcję rozpocząć przeciw Hitlerowi.

Stanowisko, jakie Papen zajął w obronie wolności prasy i swobodnego krytykowania rządów, godzi się w zupełności ze stanowiskiem w tej sprawie samego Hindenburga. Poglądy ich są również zgodne co do kwestji religijnej.

Pisma szwajcarskie, które zamieściły cały tekst mowy Papena zostały rozkupione do ostatniego numeru. Ludzie płacili paskarskie ceny za pisma szwajcarskie, których brak było w całym kraju. Pisma niemieckie nie podały zupełnie mowy wice-kanclerza, mając na ręku wyraźne ostrzeżenie ministra oświaty i propagandy Goebbelsa.

Premjer Prus, Goering, jest tak samo w niełasce, ponieważ pisma niemieckie mało piszą o nim, a z ostatniej jego kampanji w Prusach, gdzie Goering wygłosił szereg mów w ostatnich dwu tygodniach, nie było ani wzmianki. Goebbels rozesłaj wczoraj do prasy komunikat, w którym poleca poświęcenie wiele miejsca wizycie profesora polskiego, który przybywa w tych dniach do Niemiec dla rewizytowania Goebbelsa.

Wśród obserwatorów panuje przekonanie, że cała burza przeminie, gdy Hitler, widząc przeciw sobie tak silny blok, będzie się musiał zgodzić na ustępstwa i kompromis. Inni twierdzą, że między Hitlerem a Papenem i Hindenburgiem, doszło już do porozumienia i burza zostanie zlikwidowana.

Życie Małego i Wielkiego Świata

NRA określa liczbę zapałek, jaką detalista może dodawać do sprzedawanych cygar. W tych dniach ma wejść w yżcie plan pozwalający fabrykantom cygar ustanawiać ceny detaliczne, mimo przyjętej niedawno polityki zabraniającej oznaczania cen. Ten sam plan powiada, że detalista może dodać tylko jedną paczkę zapałek do każdej sprzedanej jednostki, pięć paczek do pudełka zawierającego 25 sztuk cygar i 10 paczek do pudełka z 50 cygarami.

* * *

Amerykanie będą musieli przenosić się szybko na łono Abrahama, ażeby sfinansować władzę kodeksu dla przemysłu dostaw pogrzebowych. Władza kodeksu będzie się utrzymywała z podatku nałożonego na trumny — 15 centów od każdej trumny użytej przez przedsiębiorców pogrzebowych i 10 centów od każdej trumny sprzedanej przez hurtownych pośredników (jobbers). Obliczono, że przedsiębiorcy będą musieli użyć 1,058,956, a pośrednicy 92,216 trumien rocznie, aby zebrała się potrzebna suma do utrzymania władzy kodeksu przemysłu „pogrzebowego."

* * *

W czasie wojny światowej żołnierze niemieccy ginęli od pocisków i armat zrobionych ze stali niemieckiej. Począwszy od pierwszego roku wojny światowej aż prawie do końca 1917, stalownie niemieckie wysyłały przeciętnie 200,000 tonn żelaza i stali miesięcznie do Szwajcarji. Handlarze szwajcarscy sprzedawali następnie żelazo i stal niemiecką aljantom, a ci robili z tego materjału armaty, granaty ręczne, pociski armatnie i karabiny.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 21go czerwca: — Św. Alojzego Gonzagi w. Pierwszy dzień lata kalendarzowego.

Jutro, piątek, 22-go czerwca: — Św. Paulina b.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:14. Zachód słońca o godz. 8:28.



Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek częściowo pochmurno oraz chłodniej. W piątek pogodnie przy umiarkowanej temperaturze. Silny, północny wiatr we czwartek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 95 stopni, najniższa dziś o godzinie 2-giej w nocy 72 stopnie.

KUR SZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 94 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.00; bondy 7-proc. $110.75; bondy 6-proc. $71.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospoiltej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PO SUSZY POWÓDŹ.



Kiedy po długiej suszy deszcz spadł z Tinicum Township, Pa., rzeka Delaware wystąpiła z brzegów wypędzając kilkadziesiąt rodzin z ich domostw. Na rycinie widać powodzian ratujących ruchomości z zalewu. (Klisza Int. News).

Sąd Powiatowy Nie ma Prawa Naznaczać Receiverów Podatkowych.

Najw. Sąd Obalił System Ściągania Podatków.

Metoda Wybierania Wielkoprzysięgłych Podtrzymana.

Najwyższy sąd stanu Illinois wydał wczoraj w Springfield decyzję, według której sąd powiatowy nie posiada pod prawem Skardy autorytetu do naznaczania przejemców dla realności i upełnomocniania ich do ściągania zaległych podatków.

Najwyższy sąd nie zajmował się kwestją konstytucyjności samego prawa Skardy, które powiada, że „sądy kompetentnej jurysdykcji" mogą naznaczać przejemców do działania w charakterze kolektorów zaległych podatków dla skarbnika powiatowego. Hayden N. Bell, podprokurator stanowy, który przedstawił sędziemu powiatowemu Edmundowi K. Jareckiemu dowody, na których prawie wszystkie sprawy przejemcze były oparte, był pełen nadziei, że przejemcy mianowani przez sądy obwodowe i wyższy będą uznani jako naznaczeni prawnie.

Bell przyznał, że prawo Skardy okazało się już wielce użytecznem dla powiatu Cook. W ciężkich czasach uzdolniło ono skarbnika powiatowego do ściągnięcia około 100 miljonów dolarów w podatkach. Mniej niż czwartą część tej sumy uzyskano przez naznaczenie przejemców; resztę zapłacili zalegający podatnicy, którzy nie chcieli brać ryzyka umieszczenia ich realności w rękach przejemców.

Tak p. Bell, jak i sędzia Jarecki, przyznali, że decyzja najwyższego sądu unieważnia wszystkie rozkazy przejemcze wydane przez sędziego Jareckiego. Jednakowoż, fundusze wpłacone już przez podatników nie podpadają zwrotowi i ciała podatkowe zatrzymają sumy, jakie zdobyły dzięki tym rozkazom. Akt Skardy przeprowadzono na ostatniej sesji legislatury specjalnie dla dopomożenia w ściąganiu podatków.

Jarecki zawiedziony.

Sędzia Jarecki powiedział, że akt Skardy interpretowano jako dający mu jurysdykcję i że forsował swoje rozkazy przejemcze, ponieważ w większości wypadków skarbnik powiatowy porobił już prawne wysiłki w jego sądzie w celu ściągnięcia podatków. Sędzia wyraził zawód i rozczarowanie, że decyzja najwyższego sądu zniweczyła całą jego sprawę.

Według podprokuratora Bella, parę spraw zabrano przed inne sądy, które naznaczyły przejemców na zasadzie aktu Skardy. Przyjmuje się, że sprawy te posłużą do wypróbowania konstytucyjności prawa przed najwyższym sądem.

System wielkoprzysięgłych legalny.

W drugiej opinji, najwyższy sąd stanowy orzekł wczoraj, że system wybierania ław wielkoprzysięgłych w powiecie Cook jest prawny. Decyzja odwraca wprost przeciwną opinję wydaną przez sąd w lutym, br., która sprowadziła chaotyczną sytuację w sądzie karnym w powiecie Cook, — wstrzymała ważne procesy i rzuciła cień wątpliwości na legalność licznych wyroków, — włączając zasądzenie szajki Touhy'ego.

W swojej nowej opinji najwyższy sąd orzekł, że statut o ławach wielkoprzysięgłych jest polecający, a nie przymusowy. W poprzedniej decyzji uznawał ten statut za przymusowy.

Sędzia Finnegan, prezydent sądu karnego w pow. Cook i prokurator stanowy Courtney powiedzieli, że nowa decyzja otwiera wrota do szybkiego rozpoczęcia wielu ważnych procesów, między niemi rakieterskiej sprawy konspiracyjnej T-N-T i spraw Samuela i Martina Insulla.

Jeden z korespondentów zagranicznych pism amerykańskich, pisząc o konferencji Mussoliniego z Hitlerem, powiedział, że głównym celem tej konferencji jest ratowanie trzeszczących już tronów dyktatorskich. Korespondent miał zdaje się rację, bo tron Hitlera w Niemczech zaczyna się już rozpadać.

Grosernicy Walczą o Lepsze Warunki.

Pomimo nagany za atak na gen. Johnsona, administratora NRA, grosernicy, zebrani na swej konwencji w hotelu Sherman, postanowili nadal walczyć o lepsze warunki dla swego interesu, będąc przekonani, że warunki, jakie daje im kodeks NRA, nie jest takim, jaki pragnęliby mieć.

Za onegdajszy atak na gen. Johnsona, zganił delegatów C. H. Janssen z St. Paul, przewodniczący komisji, która ustala warunki NRA dla dystrybutorów żywności. W obecności Janssena, zabrał wczoraj głos J. H. McLaurin, prezes krajowego stowarzyszenia hurtownych groserników, który oświadczył:

„Nie chcemy, aby kilku adwokatów pokazywało nam jak mamy prowadzić nasz byznes. Nasz kodeks NRA nie powinien być tak skomplikowany, aby go trzeba było dopiero tłumaczyć."

Wypowiedzenie się McLaurina wywołało oklaski i kilka ostrych żartów pod adresem NRA. W odpowiedzi na wystąpienie McLaurina, zabrał głos ponownie Janssen:

„Sala konwencji nie jest miejscem na zjadliwe ataki. Rzecz ta jest za poważna, aby sobie miał ktoś z niej stroić żarty. Czem prędzej zrozumiecie to panowie, tem będzie lepiej dla wszystkich."

Nieporozumienie powstało na punkcie kupna i sprzedaży towarów groserniczych. Próbowano ustalić, czy jeżeli grosernik kupi towar wprost od fabrykanta, może sprzedawać za cenę minimalną w dodaniu 6 czy 8 procent zarobku. Na sesji wtorkowej telefonowano w tej sprawie do Washingtonu po informacje i tam powiedziano grosernikom, że kodeks przewiduje 8 procent zarobku ponad cenę minimalną.

TRUST MÓZGOWY STAŁĄ INSTYTUCJĄ—ROOSEVELT.

Prezydent Honorowym Doktorem Praw w Yale.

New Haven, Conn., 21 czerwca. — Broniąc swojego t. zw. trustu mózgowego — sztabu doradców i pomocników administracyjnych — Prezydent Roosevelt powiedział wczoraj więcej niż tysiącowi absolwentów uniwersytetu Yale, że kraj, więcej niż kiedykolwiek, spogląda ku zawodowi nauczycielskiemu w poszukiwaniu przewodnictwa i pomocy dla rządu.

Entuzjastyczne oklaski profesorów i alumnów powitały oświadczenie Prezydenta, że trust mózgowy zakwaterował się na stałe w Washingtonie.

Twierdząc, że polityka znika z życia narodowego, Prezydent Roosevelt przyznał się, że nie zna politycznych wierzeń wielu ze swoich pomocników w rządzie. Powiedział on:

„Wątpię czy mógłbym panom powiedzieć, jaką jest przynależność partyjna większości ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska w Washigtonie i jest to bardzo dobrą rzeczą, że nie mogę tego zrobić. Dzisiaj polegamy ni e na politykach, ale na wyszkolonych ludziach.

Prezydent podkreślił, że używanie mózgu w rządzie krajowym dało powód do pewnych drwiących komentarzy i śmiechu, że jednak, w jego opinji używanie mózgu jest bardzo dobrą praktyką i że „ta praktyka będzie kontynuowana".

Prezydent miał słowa wysokiego uznania dla Yale i Harvard jako dwóch wielkich wszechnic, które przodują na polu edukacji i powiedział, że „te dwa wielkie uniwersytety nie boją się eksperymentów".

Prezydent, który otrzymał honorowy stopień doktora praw był głównym mówcą na ceremonjach zakończenia roku szkolnego w Yale. Zaraz po ceremonjach, Prezydent wsiadł na jacht rządowy „Sequoia", który go powiózł do New London, Conn.

200,000 Pralni Chemicznych Odrzuca Kodeks N. R. A.

Dotkliwy Cios dla Programu Nowego Ładu.

Washington, 21 czerwca. — Dwieście tysięcy pralni chemicznych w Ameryce odstąpiło wczoraj od kodeksu N. R. A., zadając w ten sposób groźny cios całemu programowi przemysłowemu Nowego Ładu.

Władza kodeksu dla przemysłu pralni chemicznych, pierwsza ze wszystkich przemysłów, która podjęła taką akcję, w formalnym liście i długiem wyjaśnieniu poinformowała Prezydenta Roosevelta, że cofa swoją zgodę na kodeks.

Właściciele pralni chemicznych mówią, że przy znacznem podwyższeniu kosztów przez robitnicze zastrzeżenia kodeksu, zyski stały się niemożliwe, chyba że będzie oznaczona i ściśle przestrzegana najniższa cena w przemyśle.

„N. R. A. zabrała wszystek sos i zostawiła nam same kości" — powiedział N. J. Harkness, prezes wykonawczego komitetu władzy kodeksowej, który zaniósł list do Białego Domu wczoraj po południu.

W liście tym władza kodeksu pralni chemicznych powiada:

„Niniejszem uwiadamiamy Pana, Panie Prezydencie, że władza kodeksu dla przemysłu pralni chemicznych uważa, że kodeks godziwej konkurencji, aprobowany pańskim rozkazem wykonawczym z dnia 8 listopada, 1933, nie obowiązuje dłużej w odniesieniu do któregokolwiek z jego zastrzeżeń.

„Tak dalece, jak to leży w naszej mocy, i z ramienia przemysłu i wszystkich jego członków, niniejszem cofamy zgodę na kodeks."

W dołączonem memorandum władze kodeksu zakwestjonowały prawomocność zawieszenia części kodeksu dotyczącej zysków i zostawienia w pełnej mocy pozostałych zastrzeżeń obejmujących uciążliwe ograniczenia co do minimum płac i maksymum godzin pracy w w przemyśle.

KATOLICY MOBILIZUJĄ SIŁY DO WOJNY Z NIEMORALNEMI FILMAMI.

Dziś Konferencja Biskupów w Cincinnati.

Cincinnati, O., 21 czerwca. — Joseph Brenn, reprezentant Will Hayesa, cara organizacji producentów filmowych na wybrzeżu Pacyfiku i biskup John J. Cantwell z Los Angeles i San Diego, przybyli tu wczoraj aby wziąć udział w konferencji biskupów katolickich w sprawie skonsolidowania różnych kampanji katolickich przeciw nieprzyzwoitym i niemoralnym obrazom filmowym.

Arcybiskup John T. McNicholas, głowa archidiecezji Cincinnati, będzie przewodniczył konferencji. Oczekuje się przybycia biskupa Halla z Ft. Wayne i biskupa Boyle'go z Pittsburgha, oraz przedstawiciela Kardynała Mundeleina z Chicago.

We wstępnych dyskusjach wspomniano już jedną metodę usunięcia groźby cenzury federalnej przy równoczesnem daniu pewnej miary satysfakcji organizacjom zwalczającym brudne obrazy filmowe. Proponuje się mianowicie, aby producenci i dystrybutorzy obrazów filmowych dobrowolnie umieścili kompletną władzę cenzury w rękach wydziału duchownych, złożonego z katolika, protestanta i Żyda.

Boston, Mass., 21 czerwca. — Na burzliwej sesji przed komisją reguł w stanowej Izbie reprezentantów, ks. Russell Sullivan, S. J., wydelegowany przez Kardynała O'Connella, arcybiskupa Bostonu, ostrzegł, że magnaci filmowi nie mogą obrażać organizacji 20,000,000 ludzi bez narażenia się na poważne konsekwencje. — Przesłuchy przed komisją miały na celu omówienie sposobów cenzurowania produkcyj filmowych.

Malujcie TERAZ
Houlberg Ofiaruje Najniższe Ceny
Matowa Farba do ścian, tylko biała, galon... $1.19
Domowa Farba, w kolorach i biała, Galon... 98c
Biała Emalja — pozostanie biała, — Galon... $1.69
Pokost—Wysycha w 4-ch godzinach, Galon... $1.50
Lśniąca Emalja do użytku wewnątrz, ½ galona... $1.35
Farba do Zimnej Wody, do użycia wewnątrz, funt... 4½c
Tapety Obcinamy DARMO!
Do Usuwania Farby i Pokostu, galon... 98c
4-calowy Pędzel z czystej szczeciny. Specjalnie sztuka... $1.00
Liquid Veneer 12 uncji za... 39c
Farba do Zimnej Wody, do użytku zewnątrz, specjalna cena, funt... 9c
H. HOULBERG PAINT CO. KILDARE 5760
3292 Milwaukee Ave. 3257 N. Crawford Ave. Dowozimy

Z BRUNONOWA

Brunonowska drużyna piłki metowej z C. Y. O. czynni energiczne przygotowania do mającej się odbyć gry piłkowej (baseball) w przyszłą niedzielę. Zawody odbędą się na boisku przy zbiegu ulic 45ej i So. Harding ave. począwszy o godzinie 3 ej po południu. Do gry staną z drużyną C. Y. O. z parafji św. Kazimierza. Z ćwiczeń przygotowawczych odbywających się trzy razy w tygodniu przypuszczać można, iż zapowiada się na zaciętą walkę pomiędzy temi dziewiątkami. Ano, zobaczymy. Niechże na boisko przybędą starsi i młodsi by być świadkami tychże zawodów, a to względem dodania chłopcom potrzebnej otuchy i bodźca do gry na swych posterunkach.

*

Dzisiaj rano z Mundelein, Ill. wrócił ks. Antoni Rydecki, który brał ulział w dorocznych rekolekcjach kapłańskich. W przyszłą niedzielę po południu wyjeżdżają na rekolekcje ks. proboszcz dr. Aleksy Górski i ks. Benon Stangwiło.

*

Posiedzenie regularne Klubu p. n. „Congenial Set" odbędzie się w środę, dnia 27go czerwca, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Przyjdą pod obrady ważne sprawy ,wymagające obecności wszystkich członków.

*

Związek małżeński w przyszłą sobotę w kościele św. Brunona. na Mszy św. o godzinie 9ej rano ,pobłogosławiony zostanie między p. Józefem Mazur, zam. pnr. 4855 So. Komensky ave. i panną Rozalją Hanusiak, zam. pnd. 4949 So. Komensky ave.

*

Piknik parafjalny w pobliskim ogrodzie Polonia, przy Archer i St. Louis ave., odbędzie się dnia 11go sierpnia. Komitet pod przewodnictwem ks. Antoniego Rydeckiego przysposabia niespodzianki, któremi zamierza brunonowian zabawić. Będzie to zabawa wielkiej rodziny brunonowskiej.

*

W niedzielę nadchodzą w kościele św. Brunona, na Sumie, o godzinie 10:30 rano, ślubować będzie znana para nowożeńców, a mianowicie: p. Jan Żołna, znany byznesista i polityk, syn pp. Wojciecha i Wiktorji Żołnów, z panną Leokadją Serepuk, popularną w kołach młodzieży na Brunonowie. — Uczta weselna przy licznym udziale gości odbędzie się w sali ob. Gniadego.

*

Piknik Tow. Imienia Jezus ze współudziałem Niewiast Różańcowych, jak również piknik młodzieży brunonowskiej ze Stow. Alumnów szkoły św. Brunona, odbyte w ubiegłą niedzielę cieszyły się jak najlepszem powodzeniem. Wszyscy zabawili się do woli na łonie natury. Była muzyka, były tańce, a ponadto były inne rozrywki, jak gra w piłkę metową itp. Pozatem przekąski i orzeźwiające napoje dopełniły całośc niedzielnej zabawy. Punktem kulminacyjnym była gra w piłkę metową pomiędzy młodzieńcami a żonatymi, której rezultat był po stronie żonatych. Wśród piknikowiczów znajdował się także gospodarz parafji, ks. dr. Aleksy Górski.

*

Odbędzie się w najbliższą sobotę ślub p. Teodora Shkopich z Marją Grabowską, zam. pnr. 4847 Kedvale ave.

*

Ks. dr. Aleksy Górski, wraz ze skautmistrzem, starają się zebrać skautów brunonowskich na kilkodniowe rekolekcje do OO. Franciszkanów, w Mayslake, Ill., ażeby nad stanem duszy nieśmiertelnej poświęcili pewien czas na pobożnych ćwiczeniach. Skauci nietylko winni odbywać ćwiczenia fizyczne ciała, lecz także ćwiczenia duchowne, by w zdrowem ciele naprawdę zapanował zdrowy duch.

*

Brunonowo poszczycić się może niezgorszą drużyną panienek grających w piłkę miękką. Stawały one już do zawodów i chociaż nieraz poniosły porażkę, to jednak nie zrażały się, nie zniechęcały, owszem dodały otuchy do dalszych wysiłków w dziedzinie sportu piłkarskiego.

*

Szkoła parafjalna opróżniona została z nastaniem wakacyj. Ustał więc gwar dziecięcy, nastąpiły hałasy uliczne. Rodzice powinni baczyć na to, ażeby dzieci nakłaniać do książki podczas wakacyj, a nie do bezustannego biegania po ulicach.— Także powinni je posyłać do kościoła na Msze św. w niedzielę i święta uroczyste, gdyż od tego obowiązku nie ma wakacyj.

„Bank" farmera obrabowany.
Faribault, Minn. — Z domu farmerskiego L. Bartelsa, 60-letniego kawalera,— skradziono $6,000 w gotówce, ukryte w starym kufrze, podczas gdy Bartels bawił w odwiedzinach u sąsiada. Złodzieje przeoczyli kilka bondów wolnościowych.

Skazaniec musi zginąć od gazu.
Colorado Springs, Colo. — William C. Kelly, skazany na śmierć morderca, będzie pierwszą ofiarą straconą w komorze gazowej. Gub. Johnson odmówił ułaskawienia i Kelly pójdzie na śmierć w piątek.

Wilwaukee wobec strajku tramwajarzy.

Milwaukee, Wis. — Tajny komitet reprezentujący Amer. Fed. Pracy w Milwaukee Electric Co., nakazał strajk swoich członków na godz. 4 rano w przyszły wtorek. Członkowie komitetu, którzy powiedzieli, że strajk sparaliżuje transportację tramwajową i autobusową, zarzucili, że kompanja szykanuje pewnych robotników należących do unji.

Tundra oznacza trzęsawisko bez drzew i bujnej roślinności, pokryte tylko liściastym mchem, przez większą część roku zamarznięte.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Hal Trosky is the first baseman of the Detroit Tigers baseball team			
2. The area of a circle having a diameter of one inch is .7854			
3. Geneva is the capital of Switzerland			
4. Nevada got its name from the Spanish word which means "snow clad"			
5. The nickname for Idaho is the Sucker state			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 6.

Wycieczka Niemiecka w Zakopanem.

W okresie Zielonych Świąt bawiła w Zakopanem większa wycieczka niesmiecka w liczbie około 360 osób. Wycieczka ta początkowo zapowiadała się znacznie liczebniej, gdyż miało przybyć około 1,500 osób, jednakże ostatnie dnie, dzielące okres do świąt, przyniosły deszcze tak, że obawiając się niepogody w czasie wyjazdu w Tatry, wielu reflektantów podróży w ostatniej chwili z niej zrezygnowało. Ci jednakże, którzy przybyli, a byli to mieszkańcy miast: Wrocławia, Bytomia, Raciborza i Gliwic, doznali miłego rozczarowania, gdyż pogoda w Tatrach dopisała, może nie w takiej okazałości naświetlenia słońca górskiego, jak zwyczajne, dając jednak możność użycia przyjemności i wrażeń wycieczek. Przez oba te dnie na zmianę goście zwiedzili partjami Morskie Oko, Dolinę Kościeliską, podążając również pieszo w staronę Hali Gąsienicowej, czy dolin tatrzańskich. O piękności krajobrazu tatrzańskiego wyrażali się słowami pełnego zachwytu, zapewniając, iż po powrocie do domu, znajomym swym opowiadać będą o wspaniałości i wartości Tatr dla zdrowia, do których jeszcze nieraz będą się starali powrócić. Nadzwyczajnie dodatnie wrażenie wywarła na cudzoziemcach gościnność, z jaką spotkali się ze strony miejscowego społeczeństwa.

Goście niemieccy przybyli też wszyscy na urządzony dla nich raut, w salach dancingowych „Morskiego Oka" wieczorem w drugi dzień świąt. Przywitano ich hymnem niemieckim, odegranym przez orkiestrę, zaś na przemówienie powitalne, wygłoszone przez prezesa komitetu przyjęć wycieczek, p. Jamontta, odpowiedział w serdecznych słowach dyrektor „Norddeutscher Lloyd", kapitan Fischer, podkreślając sympatyczne nawiązanie stosunków sąsiedzkich między mieszkańcami Niemiec i Polski.

Śpiewy i tańce góralskie, zaprodukowane przez grupkę górali i góralek, wywołały u cudzoziemców żywe oklaski. Zwyczaje ludowe tak ujęły ich, że puścili się sami w tany z jego przedstawicielami przy dźwiękach muzyki góralskiej. Również wyroby zakopiańskie, a specjalnie rzeźba i galanterja niezmiernie się podobały gościom.

Goście z wyrazami wielkiej sympatji dla Zakopanego wyjechali we wtorek po świętach, pierwsza partja w południe, ze względu na dalsze połączenie w okolicę Wrocławia, druga po południu specjalnym pociągiem powrotnym.

„MODLI SIĘ POD FIGURĄ — A DJABŁA MA ZA SKÓRĄ".

Kościelny katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi, kiedy po przerwie obiadowej wszedł do świątyni, zauważył jakiegoś osobnika który na jego widok począł się początkowo czołgać pomiędzy ławkami, a następnie ukląkł przed ołtarzem i żarliwie się modlił. Na pytanie kościelnego — co tu robi — osobnik ów wyjaśnił, że modli się o ...odpuszczenie wielkich grzechów.

Kościelny począł go pilnie obserwować i osobnik czując na sobie jego wzrok zerwał się i co sił w nogach, zaczął uciekać. Kościelny wszczął alarm i tajemniczego osobnika ujęto na ulicy i oddano w ręce policji.

Przy zatrzymanym znaleziono złote wota a w czasie dochodzeń okazało się, że zatrzymanym jest znany policji złodziej, Stan. Rosicki, który poprzedniego dnia zbiegł z więzienia na trzy tygodnie przed ukończeniem odsiadywania kary.

W czasie robót polnych Rosicki zdołał zmylić czujność straży i zbiegł. Nazajutrz wziął się zaraz do „roboty" w katedrze. Rosicki stanął oczywiście przed sądem grodzkim, który go skazał na jeden rok więzienia. Zaznaczyć należy, że Rosicki posiada wykształcenie 6-ciu klas szkoły średniej.

Glaspapier, słowo pochodzenia niemieckiego, oznacza papier z drobno utłuczonem szkłem do szlifowania wyrobów metalowych.

HIS SHIP COMES IN!



Program Zlotu Okręgu II-go Sokolstwa.

Zlot Odbędzie Się Dnia 24go Czerwca, w Rockford, Ill.

Wyjazd z Chicago do Rockford (czas centralny)	6:00	rano
Przyjazd na godz. 8:00, rozkwaterowanie się i rozdanie numerów zawodnikom o godzinie	9:00	
Msza św. polowa z krótkiem kazaniem	9:00	
Kawa z przekąską w sali parafjalnej	9:30	
Przewiezienie biorących udział w wyścigach do Fair Grounds. (Ci którzy nie biorą udziału w zawodach pójdą na próbę ćwiczeń zlotowych do Stadjonu.)	10:00	
Obiad	12:00	
Zbiórka przy Sokolni w Blackhawk parku	1:00	po połud.
Wymarsz z muzyką po ulicach	1:30	
Przybycie do Stadjonu	2:00	
Rozpoczęcie ćwiczeń zlotowych	2:30	
Dokończenie zawodów jednostek i finały aż do wyczerpania.		
Bankiet z programem i mowami	6:30	
(PO BANKIECIE BAL)		

Czołem!

Adam Nowinski, Nacz. Okr. II-go.
Franciszka Kilarska, Pod-Nacz. Okr. II-go.

Bracia Pietrzakowie z Cicero Wpadli w Ręce Policji.

Członkowie szajki rabusiów automobilowych, bracia Pietrzakowie z Cicero, wczoraj zostali aresztowani, ale dopiero po wymianie kilku strzałów.

Policja z biura prokuratora stanowego przy pomocy policji z Cicero otoczyła domek mieszkalny Pietrzaków, p. nr. 5057 ul. West 32ga a przez wrzucenie do wnętrza bomb z gazami wywołującymi łzy zmusiła Józefa lat 23 i Jana lat 21, do poddania się. Krótko przedtem aresztowano Franciszka Pietrzaka, lat 20.

Gdy porucznik policji Jan Kelly stanął przed domem Pietrzaków z warantem, aby aresztować Józefa, odpowiedziano z wnętrza mieszkania kulami rewolwerowemi. Policja sprytnie i szybko okrążyła cały dom, poczem wrzucono bomby przez okna.

Dwie bomby gazowe zmusiły Pietrzaków i ich rodziców do natychmiastowego opuszczenia domu mieszkalnego i oddania się w ręce policji.

Sprawa Połączenia Parków w Sądzie.

Sąd najwyższy w stanie Illinois na żądanie obu stron w celu przyspieszenia decyzji wczoraj zabrał się do sprawy połączenia parków w Chicago z jednym zarządem.

Były sędzia najwyższy Floyd E. Thompson stając w imieniu rad dwudziestu dwóch parków i adwokat Jan L. McInerney, przedstawiciel nowego skonsylidowanego systemu stawali wczoraj w sądzie, aby swoje wywody przedstawić.

Thompson twierdził, że połączenie parków jest nielegalne dlatego, że przeprowadzono referendum, w którem głosujący obywatele przez połączenie rad parkowych, zadecydowali sprawą legalną, którą tylko Legislatura przeprowadzić może.





NOTATKI REPORTERA

Józef Kolan poszukuje swoich synów Edzia i Tadzia.

Listownie prosi nas p. Józef Kolan o podanie, że poszukuje swoich dwóch synków, Edzia i Tadzia, którzy zamieszkiwać mają w Chicago. Interesowani niechaj się zgłoszą do Redakcji Dziennika, 1455 ul. West Division (pokój nr. 5) po list wraz z adresem. Pan Kolan mieszka obecnie w Middle Village, L. I., N. Y., gdzie prowadzi interes krawiecki.

* * *

Jeszcze w sprawie dorocznych popisów.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy w niedzielę, dnia 24go czerwca, w niedzielę, dnia 1go lipca i we środę, dnia 4go lipca odbędą się doroczne popisy policjantów chicagoskich, zasługujące na poparcie ze strony wszystkich obywateli. W niedzielę, dnia 24go czerwca, kontest w piłkę metową dwóch tęgich drużyn na boisku White Sox, na południowej stronie miasta. Bilety do nabycia u policjantów umundurowanych lub w dni wyżej podane przy kasie. Popisy te rozpoczną się o godzinie 2:30 po południu.— Dochód przeznaczony jest na zapomogę dla wdów i sierót po zabitych na posterunkach policjantach chicagoskich.

* * *

W niedzielę gra w piłkę metową w Niles Center.

Dziewiątka piłkarzy z klubu „Cragin Merchants" stanie do gry w piłkę metową dzisiaj, o godz. 6ej wieczorem z klubem „Peerless Dairy" na boisku przy narożniku Logan i Fullerton avenues. Ta sama dziewiątka z Cragin jedzie w niedzielę, dnia 24go czerwca do Niles Center, gdzie na boisku przy Oakton i Cicero avenues zmierzy się o godzinie 3ej po południu z klubem tęgim. Automobile odjeżdżają z narożnika Long i Fullerton avenues już o godzinie 1ej po południu.

* * *

Zarząd poczty urządza sprzedaż licytacyjną.

Półroczna sprzedaż licytacyjna, jak nam donosi p. Franciszek Kwasigroch, superintendent sub-stacji pocztowej Wicker Park, wszystkiego towaru nagromadzonego w wydziale „Dead Parceu Post", na poczcie chicagoskiej odbędzie się w dniach 26go, 27go i 28go czerwca, na 9em piętrze, w nowym budynku pocztowym, róg ulic Canal i Van Buren, od godziny 9ej rano do 4ej po południu. — Towar jaki sprzedany ma być na tej licytacji oglądać możecie dnia 25go czerwca. Na sprzedaż wystawią ubrania, żelastwo, biżuterję, przybory domowe, przybory automobilowe, radjowe, tabakę etc.

* * *

W niedzielę piknik Tow. św. Krzyża.

Wielki doroczny piknik Tow. św. Krzyża, gr. 496 ZPRK. odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 24go czerwca, w ogrodzie Zourkas Park, w Bensenville, Ill. „Troki" odjadą z przed domu pnr. 1006 ul. N. Wood, narożnik Augusta bulwaru i z przed domu pnr. 1400 ul. West Superior, o godz. 11ej rano. — Dojechać można tramwajem „Irving Park" do ogrodu, znajdującego się o 4 i pół mili za rzeką Desplaines.

* * *

Dzisiaj mówić będą o podwyżce.

Mleczarze spotkają się dzisiaj z przedstawicielami administracji Federalnej Wydziału Rolniczego w hotelu Great Northern. Omawiać na tej konferencji będą możliwość podwyższenia ceny za mleko dla miasta Chicago.

* * *

Fr. Riski padł ofiarą wypadku automobilowego.

W szpitalu św. Franciszka umarł wczoraj Franciszek Riski, lat 29, bezdomny, na którego ubiegłej soboty najechał i śmiertelnie okaleczył swoim automobilem Jerzy Randell, z p. nr. 715 ul. Austin, w Evanston. Wypadek ten wydarzył się przy narożniku ul. Howard i Western avenue.

* * *

Wyłowili zwłoki marynarza z jeziora.

Wczoraj wyłowiono zwłoki marynarza, Franciszka J. Motyki, lat 35, członka rezerwy marynarskiej z Cleveland. Przyjechał do Chicago, aby z innymi odpłynąć na okręcie rządowym z powrotem do Cleveland. Okręt ten odpłynąć miał w ubiegły piątek, ale zaginięcie Motyki sprawiło, że zaczekano do czasu, aż jego zwłoki wyłowiono z jeziora, u wylotu ulicy Madison.

* * *

Śpiących policjantów ukarano.

Policjantów Józefa Bagińskiego, Michała C. Loftusa, Geralda Gleasona i Williama Raaba Komisja Służby Cywilnej miasta ukarała za spanie na posterunkach. Każdy z nich stracił pensję za 15 dni pracy. Policjanci Tomasz J. Keady za pijaństwo i Edward F. Friss za nieobecność na stacji zostali pozbawieni posad przez tą samą Komisję miejską.

* * *

Dziewczynka trzyletnia zaginęła.

W domu dla małoletnich znajduje się dziewczynka trzyletnia, która wyszła z domu rodziców i zaginęła. Nie zna swojego nazwiska ani adresu i dlatego władze trzymają ją do czasu aż się po nią zgłoszą rodzice. Znaleziono ją w „jardach" miejskich p. nr. 1820 ul. Mohawk.

* * *

W poniedziałek dostaniecie nową obsługę.

Kompanja tramwajowa Chicago Surface Lines podaje do wiadomości, że nową obsługę autobusową własną otwiera w przyszły poniedziałek, dnia 25 czerwca, na Archer avenue, między Cicero i Harlem aves.

* * *

Postrzelili bandytę na „troku".

Oddział policji wczoraj powiadomiony był, że automobil z licencją stanową nr. 488-235 z trzema podejrzanymi mężczyznami, z których jeden został postrzelony, ma być zatrzymany. Byli to bandyci, którzy napadli na szofera składów departamentowych Wieboldta, przed domem p. nr. 6614 South Albany avenue.

* * *

Jakubowski i Myszkowska niechaj się zgłoszą po listy.

Jakubowski W. (502) i Myszkowska Marjanna (510) niechaj się w tych dniach zgłoszą do budynku federalnego przy narożniku ulic West Adams i South Clark po listy z Polski. Poszukują ich władze pocztowe miasta Chicago.

* * *

Jerzy Rogalski zamknięty będzie w Pontiac.

Jerzy Rogalski, którego skazano na 10 lat więzienia za uprowadzenie Dorette Zietlow, lat 2 i pół, po zgłoszeniu się do więzienia stanowego w Joliet i badaniu przeprowadzonemu przez psychiatrów, odesłany będzie dla odsiedzenia kary w zakładzie poprawczym w Pontiac.

* * *

Aresztowano za kradzież automobilu.

Za skradzenie automobilu, którego właścicielem jest kapitan Michał Garrity ze straży ogniowej w Evanston aresztowano wczoraj Marshalla Rozdziałowskiego, lat 17 i Stefana Wyrzucińskiego, lat 18, z p. nr. 1006 Dewey avenue, Evanston. Aresztowano ich w Michigan City, Ind., po rozbiciu tej maszyny w kolizji z inną. Przed skradzeniem automobil ten stał przed domem kapitana, p. nr. 825 Oakton avenue.

* * *

Za zniszczenie markiz szuka ich policja.

Policja ze stacji przy North Racine avenue szuka dzisiaj tych, którzy przez polanie markiz kwasami zniszczyli takowe przed dwoma składami na Milwaukee avenue. Składami, które straciły swoje markizy są Emerald Radio Store, p. nr. 1543 Milwaukee avenue i skład galanterji męskiej Adama Świtaly, p. nr. 1549 Milwaukee avenue. Markizy były nowe.

POZBĄDŹCIE SIĘ PLUSKIEW
Peterman's Discovery (Wynalazek Petermana) tępi najtaniej. Przez specjalny ryjek założony do puszki płyn dostaje się poza drzewo wzdłuż ścian, boazerję, łóżka, w szpary i wszędzie gdzie się lęgną pluskwy. Bezpieczny. Nie plami. Gwarantowany. Kupcie dziś puszkę w najbliższej aptece.
PETERMAN'S DISCOVERY

PARĘ TYSIĘCY ZŁOTYCH KOSZTUJE „STANOWISKO" DOZORCY DOMU W WARSZAWIE.

Związki zam. dozorców domowych wszczęły u władz starania o uniemożliwienie transakcyj sprzedaży posad dozorców domowych. Obecnie stosunki układają się w ten sposób, że niejednokrotnie dość zamożni gospodarze wiejscy likwidują swoje gospodarstwa, aby za parę tysięcych złotych zdobyć „stanowisko" dozorcy domu w Warszawie.

Jest to naogół dość wygodne i intratne zajęcie. Dozorcami domowymi stają się w ten sposób najczęściej jednostki niewykwalifikowane i nieobznajomione z wielkomiejskimi warunkami życia. Cierpią na tem zawodowi dozorcy, wśród których daje się odczuwać bezrobocie.

Związek dozorców domowych domaga się zagwarantowania posad w tym zawodzie tylko stałym mieszkańcom Warszawy, odpowiednio wykwalifikowanym.

Cała flota na Pacyfiku.
Washington. — Sekr. Swanson wyjawił, że cała flota wojenna Stanów Zjedn. będzie trzymana bezterminowo na Pacyfiku po jej powrocie w listopadzie. Ostatnie manewry wykazały, że flota działa sprawniej jako pojedyńcza jednostka, niż podzielona na grupy na Atlantyku i Pacyfiku.

W trosce o wnuków.
Portland, Ore. — 60-letnia Joan Beurgi, która żyje w małym namiocie w górach, ofiarowała się sprzedać swoje ciało szkole medycznej uniw. Oregon tak, aby jej czworo małych wnucząt, których ojciec został zabity przez bandytów, nie zostały na łasce losu.

THE TUTTS — By Crawford Young



NOWY POLSKI PROGRAM

Pod kierownictwem Heleny Szymańskiej Sławnej Światowej Ziołoznawczyni, nadany przez stacje W. W. A. E. jutro, w piątek, dnia 22 czerwca, oraz w każdy piątek od godziny 9 do 9:30 wieczorem. Dobra muzyka i urozmaicony program. Nie omieszkajcie nastawić Wasz aparat.

HELENA SZYMAŃSKA
4732 S. Ashland Ave.

Janina Schweda—Edwin Boch.

Onegdaj, dnia 20 czerwca, o godzinie 6ej wieczorem w kościele św. Stanisława Kostki,—stanęli na ślubnym kobiercu oboje znani na północno-zachodniej stronie miasta, panna Janina Schweda, córka pani Franciszki Schweda z panem Edwinem J. Bock, synem pp. Albertowstwa Bock. Gody weselne odbyły się w sali Oaza. Państwu młodemu drużbowali panna Eleonora Wisner z panem Antonim Bock i panna Doree Bock z panem Edwardem Pencach. Suknia panny młodej była zrobiona z białej koronki powłóczystej w stylu „Empress Eugenie". Druchny zaś były ubrane w błękitne organzowe suknie kombinowane z różową organzą w stylu „Joan Crawford" a na główkach miały wianuszki z różowych różyczek. Stroje ślubne zostały wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Osoba, odprawiająca rekolekcje, zwie się rekolektantem.





SKROMNA I WYGODNA LETNIA SUKIENKA.
Modełko 999.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

AKSAMITNE PŁASZCZE-TO LETNIE ZARZUTKI.



Na ilustracji widzimy, wieczorowy płaszcz z bordowego aksamitu; na lewo u góry, zielony pantofelek aksamitno-krepowy; niżej, czarno-atłasowy pantofelek ozdobiony złotą skórką; na prawo u góry, aksamitny bucik bordowego koloru ozdobiony srebrną skórką; niżej atłasowy bucik bordowego koloru ozdobiony złotą skórką.

Konfitury, Galarety i Soki Owocowe.

Rozpoczyna się już sezon smażenia konfitur, robienia galaret i soków. Wszystko to wymaga wielkiej czystości i staranności, bo od robienia zależy ich dobroć i trwałość w przechowywaniu. Owoce należy wybierać najdorodniejsze, a nie zanadto dojrzałe i smażyć je w naczyniach służących tylko do jednego celu. Ważną rzeczą w trwałości i wyglądzie konfitur jest szumowanie. Gdy się szumowiny zbierają, należy lekko potrząsnąć rondlem i złączyć je w całość, a potem zbierać spodem łyżki na miseczkę. Żadnych konfitur nie można mieszać łyżką w czasie smażenia, tylko często potrząsać naczyniem, aby się równo gotowały.

Cykata z Kawona.

Białe części mięsa w kawonie (watermelon), które się znajdują przy samej wierzchniej skórze okroić czysto na kawałki kwadratowe lub podłużnie i ugotować do zupełnej miękkości. Zagotować syrop z jednego funta cukru na jeden funt owocu, zimnym zalać osączony z wody kawon i postawić w lodowni. Po trzech dniach syrop odlać, dodać pół funta cukru, przesmażyć go i znów przestudzonym nalać kawon i postawić na zimno. Za trzecim razem po odlaniu syropu dodać jeden funt cukru, wyszumować i smażyć w nim kawon z jakie 10 minut, aż nabierze przezroczystości, wtedy osączyć go na sicie z syropu, obsypać miałkim cukrem i obsuszyć w letnim piecu. Aby cykata miała przyjemny zapach można posypać ją zaraz po ugotowaniu w wodzie laseczką utłuczonej z cukrem wanilji.

Konfitura z Rubarbarum.

Grube łodygi rubarbarum obciągnąć z wierzchnich włókien, pokrajać w kawałki na 1 cal długości, zalać zimną wodą i postawiwszy na ogniu trzymać aż woda zacznie się gotować.—W tej chwili odcedzić je uważając, aby się nie rozgotowały i przelać zimną wodą. Gdy zupełnie wystygną i stężeją, obsączyć z wody, wrzucić na gęsty syrop zrobiony z funta i pół cukru na jeden funt rabarbarum i smażyć na wolnym ogniu, aż łodygi będą zupełnie przezroczyste. Konfiturą z rabarbarum z powodu jej ładnego zielonego koloru można ubierać torty i leguminy zimne.

Galareta z Agrestu.

Zielony jeszcze agrest oczyścić z ogonków i szypułek, wypłókać, nalać wodą tyle tylko, aby owoc był nią nakryty i gotować przez pół godziny, a następnie wylać do płóciennego worka, aby sok powoli ściekał. Ten sok wlać do kamiennej rynki, dodając na każdą szklankę soku — dwie szklanki miałkiego cukru i smażyć na wolnym ogniu starannie szumując. Jeśli kropla spuszczona na zimny nóż nie rozleje się, to znak, że dobra. Nalewać ciepłą jeszcze do słoików, a po zawiązaniu wynieść w zimne i suche miejsce.

Galareta Malinowa.

Nabyte maliny zagnieść łyżką w misce lub przepuścić przez prasę do owoców, wylać na płótno gęsty muślin, przywiązany do nóg stołka, niech sok ścieka powoli do wazy. Gdy wszystek przecieknie i ostoi się zlać ostrożnie do rynki pozostawiając mętny osad na spodzie. Na szklankę soku wziąć dwie szklanki miałkiego cukru i mieszać dopóki się cukier zupełnie nie rozpuści. Wtedy przykryć i postawić na ogniu, powtarzając tę czynność cztery razy, poczem zdjąć pokrywę i zwolna dosmażać. Wkońcu spróbować czy galareta się zetnie i zlać w słoiki.

Sok Poziomkowy.

Najlepszy sok poziomkowy jest przesypywany cukrem. Na jeden funt wybranych poziomek wziąć jeden funt miałkiego cukru, przesypując nim poziomki w słoju i postawić na 6 do 8 godzin na słońcu. Potem, gdy sok z siebie puszczą, wyrzucić je na muślin, aby ściekał powoli do podstawionej wazy, zlać do butelek, obwiązać pęcherzem i gotować w garnku w sianie, tak jak kompoty. — Kto chce mieć sok z całym świeżym aromatem, może go wcale nie gotować, lecz zakorkować, zanurzyć szyjkę w rozpuszczonym laku i przechowywać w zimnem i suchem miejscu.

Drugi sposób: Wybrać dojrzałe i suche poziomki, zrobić gęsty syrop, biorąc półtora funta cukru na jeden funt poziomek, wrzucić je i zagotowawszy raz wylać na muślin, aby sok powoli ściekał. Potem zimny zlać do butelek i zakorkować lub obwiązać pęcherzem.

Do pozostałych poziomek można dodać syropu i przesmażyć je używając do ciasta.

Sok Malinowy.

Można go robić zarówno pierwszym jak drugim sposobem, podanym przy soku poziomkowym. W ten sposób przyrządzony jest najaromatyczniejszy i najklarowniejszy.

Trzeci sposób: Włożywszy maliny do kamiennego naczynia, zalać je odrobiną wody letniej, tak aby malin nie pokrywała i wstawić na noc do ciepłego pieca. Nazajutrz wylać na przywiązany za cztery końce muślin, a gdy sok przecieknie, wziąć na jedną kwartę soku dwa funty cukru w kawałkach, zagotować go parę razy, wyszumować i zimny zlać do butelek.

RADY PRAKTYCZNE.

Pewna dowcipna gospodyni zamiast narażać się na koszta kupiła tak zwane "filing cards" wykroiła z każdej cztery kartki i nakreśliła na każdej właściwe nazwisko osób biorących udział w zabawie towarzyskiej.

* * *

Angielską musztardę, którą się podaje w lecie do zimnych mięs, można przyrządzać ze suchej musztardy rozrobionej na pastę z wodą, z dodatkiem szczypty soli i trochę cukru.

Alkohol Łagodzi Zmęczone Członki.



Gladys Glad podaje do ogónej wiadomości, że gdy się jest zmęczonym powinno się najpierw wziąć gorącą kąpiel, wycierając się następnie grubym ciepłym ręcznikiem a w końcu nacierać do sucha każdą część ciała bawełnianą podkładką maczaną w alkoholu.

Obiad Na Jutro.

Zupa Szparagowa.
Rolada z Węgorza.
Sałata Kartoflana.
Kruche Ciasta.
Kawa.

Rolada z Węgorza.

Obciągniętego ze skóry i oczyszczonego grubego węgorza, rozpłatać na dwoje wzdłuż grzbietu i wybrać wszystkie ości. Posiekać trzy jaja ugotowane na twardo, kilka korniszonów i trochę gotowanych grzybów lub pieczarek. Dodać sali i pieprzu, a wymieszawszy wszystko razem z jednem surowem jajem, posmarować tą masą rozpłatanego węgorza, przykryć drugą połową, zawinąć w płótno, włożyć na okrągło do rondla, zalać kwartą mocnego smaku z jarzyn, cebuli i korzeni, dodać kieliszek mocnego octu i gotować przez pół godziny. Potem zostawić w tym smaku aż wystęgnie, wyjąć z płótna, ułożyć na półmisku, ubrać cytryną, grzybkami marynowanemi i jajami na twardo, pokrajanemi w talarki i podać na zimno do sosu musztardowego.

Kartoflana Sałata.

8 kartofli, ⅔ łyżeczki soli, ⅛ łyżeczki pieprzu, ⅓ garnuszka cebuli, 1 pimiento, ogórek krajany w plasterki, ⅔ garnuszka przyprawy do sałat, 1 duży ogórek, 1½ garnuszka majonezu.

Poobierać ugotowane kartofle, pokrajać w plastry, posolić, opieprzyć, dodając posiekaną cebulę, pimiento, ogórek cienko pokrajany i przyprawę do sałat. Wszystko to dobrze wymieszać i włożyć do lodowni na kilka godzin. Podać do stołu ubraną paskami z pimiento i cienkimi plasterkami ogórka.

Wieczorek Instalacyjny Tow. Scena Polska.

Już jutro, t. j. dnia 22go b.m. odbędzie się wieczorek instalacyjny nowozorganizowanego Towarzystwa Scena Polska, gr. 2768 Z. N. P., skupiającego zawodowych aktorów i najlepsze siły amatarskie, a założonego w celu propagowania sztuki teatru polskiego wśród wychodźtwa i młodzieży polsko-amerykańskiej.

Wieczorek odbędzie się w sali hotelu Lewis, 1166 Milwaukee ave., a na program złożą się kolacja, występy artystyczne i zabawa towarzyska.

Komitet wieczorku rozumiejąc, że jest to pierwszy występ Towarzystwa, skrupulatnie opracował program, aby godnie przyjąć i zabawić gości. Postarał się również i o specjalne chłodniki dla gości.

Wszyscy, którzy pragną zapoznać się z nowem towarzystwem, spędzić wieczór wesoło, niechaj przybędą jutro do sali hotelu Lewis. — Początek zapowiedziany na godzinę 8:30 wieczorem.

Legjon Pań Nr. 19 Uczcił Dzień Matek.

Oddział Legjonu Pań No. 19 przy Posterunku Ironside No. 16 P. L. W. A. na ostatniem posiedzeniu okazale uczcił Dzień Matek. Po załatwieniu spraw bieżących, wieczorek zagaiła prezeska M. Piecuch i powołała na przewodniczącego kom. p. St. Orłowskiego z Post. No. 16, który w pięknych słowach powitał obecnych i zaprosił do suto zastawionych stołów. Po spożyciu kanapek, ciastek i kawy, przygotowanych przez członkinie Legjonu, odbył się program, połączony z wstępami dziatwy Legjonu i Posterunku, oraz mów i śpiewów. Każda matka otrzymała śliczną różę. Na zakończenie kom. Orłowski odebrał przysięgę od 12 nowych członkiń. Weterani z Post. Ironside No. 16 także raczyli obecnych gości likierami i piwem.—W wieczorku więło udział około 150 osób. Bawiono się do późnej pory.

Walasiewiczówna w Warszawie.

Warszawa. — Przybyła do Warszawy Stanisława Walasiewiczówna, ażeby w Polsce pozostać przez całe lato i kilka razy stanąć w obronie polskich barw na międzynarodowych zawodach sportowych.

Powtórzona Na Żądanie! The Chicago Mail Order Bargain Outlets **Rocznicowa Sprzedaż!!**

Na ogólne żądanie Chicagoska największa sprzedaż zapasów Mail Order jest przedłużona. To jest dobra sposobność dla was, Szukających Taniości! Skład Chicago Mail Order nadesłał więcej nowego towaru do Bargain Outlet. Wasze ogromne poparcie naszej sprzedaży rocznicowej sprawdza, że znacie się na dobrych wartościach. Opłaci się przyjechać z dala. Nie pomińcie tego!



25c i 50c SPRZEDAŻ SUKIEN
DOPIERO PRZYSŁANYCH
6,000 NOWIUTENKICH SUKIEN!!
Dla dam, panien i dzieci.

• Pikowe • Organdies • Nowościowe • Druki • Ensembles

Wartości do $2.98 i wyżej do $4.98.

SUKNIE NA KAŻDĄ OKAZJĘ
Czy kupicie panieńską suknię za 49c lub damską suknię za 88c, płacicie za drugą suknię tylko **25c**
Jeżeli kupicie jedwabną suknię lub ensemble za $1.49 — zapłacicie za drugą suknię tylko **50c**

Przyprowadźcie swoją matkę, siostrę, sąsiadkę lub przyjaciółkę. Tu jest sprzedaż raz w życiu. Przyjdźcie wcześnie!

DARMO!!
10,000 Biletów dla Dzieci na WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ.
Bilet darmo z każdem dolarowem zakupnem. Wydacie $1. otrzymacie 1 bilet, — wydacie $5 otrzymacie 5 biletów.

2000 Ubrań do Kąpieli
Dla Mężczyzn i Kobiet.
99c
UBRANIA KĄPIELOWE dla dzieci **69c**

KAPELUSZE
1000 Kapeluszy.
Na Wyprzątnięcie.
Dopóki Starczą **25c**

BIAŁE-JASNE KOZŁOWE TRZEWIKI
Każda Para Prawdziwą Wartością Sensacyjną
10 Stylów do Wyboru. Bez Ograniczeń Co Do Stylu Lub Koloru. WSZYSTKIE WIELKOŚCI 2½ do 9, ale nie w każdym stylu.

SPECJALNA OFERTA!
Jeżeli kupicie jedną parę trzewików po cenie sprzedaży wasz kwitek jest warty 50c na drugiej parze przez cały ten miesiąc. To się tyczy trzewików od $1.49 i wyżej. Przyprowadźcie waszą matkę, siostrę, waszego sąsiada lub przyjaciela.

$1.49 Wartości, do $3.00
Wycinane Sandałki $1.49 wartość **49¢**

Wielkie Taniości na Panieńskie i Damskie
PŁASZCZE
Zwykłe i dla korpulentnych **$2.99**
Luźne Ubrania — Całkiem podszewkowane **$2.99**
Damskie Jacquettes **$1.49**
SKORZYSTAJCIE Z TYCH TANIOŚCI!

CHICAGO MAIL ORDER BARGAIN OUTLET
511 SOUTH PAULINA STREET —Marshfield górna kolej i tramwaje zajeżdżają przed skład. Skład Otwarty od 8 do 6 — w Czwartki i Soboty do 8:30 Wieczorem.

Kobiety z Połową... Pięknego Nosa.

Tak zwana „medycyna upiększenia" zatacza coraz szersze kręgi. Szczególnie w wielkich miastach wzrosła ostatnio liczba kosmetycznych instytutów, poświęconych chirurgji kosmetycznej. Lokal instytutu posiada wśród personelu pewną liczbę pensjonarjuszek, których zadaniem jest demonstrować skuteczność niektórych sposobów leczenia. Manekiny te rekrutują się przeważnie z pośród przebrzmiałych i zapomnianych piękności, odszukiwanych przy pomocy gazetowych anonsów. Na tych żywych reklamach dokonuje się przeróżnych operacyj. Upiększa się naprzykład tylko jedną pierś połowę nosa, jedną nogę, jedną stronę podbródka, lub jeden kącik ust. W tym samym stanie pozostawia się pacjentkę przez trzy miesiące, w których demonstruje się ją klientkom zakładu kosmetycznego.

Manekin otrzymuje w ciągu trzech miesięcy całkowite utrzymanie w instytucie, oraz dobre wynagrodzenie. Po upływie 3-miesięcznego okresu demonstracji, poddane są operacji drugiej połowie ciała, tak, że opuszczają zakład nietylko odmłodzone o sporą ilość lat, nietylko piękne i świeże, ale z poważną ilością zarobionych pieniędzy.

TO I OWO.

Do popołudniowego kostjumu z ciemnej wełny nosi się bluzkę z błyszczącej satyny w tym samym odcieniu co kostjum, — szczegół nowy, elegancki i bardzo efektowny.

*

Do sukien popołudniowych nosi się kapelusze o podniesionem rondzie. Wypierają one ulubione obecnie małe czapeczki.

*

Do wieczorowych sukien, nosi się jedwabny pantofelek o fasonie zupełnie nowym i bardzo oryginalnym, który składa się z obcasa, wielu paseczków i podeszwy.

*

Włosy, zaczesane do góry, odsłaniające część uszu, zakręcone są według nakazu mody w powiewne, puszyste loki.

Posiedzenie Pań w Kolegjum.

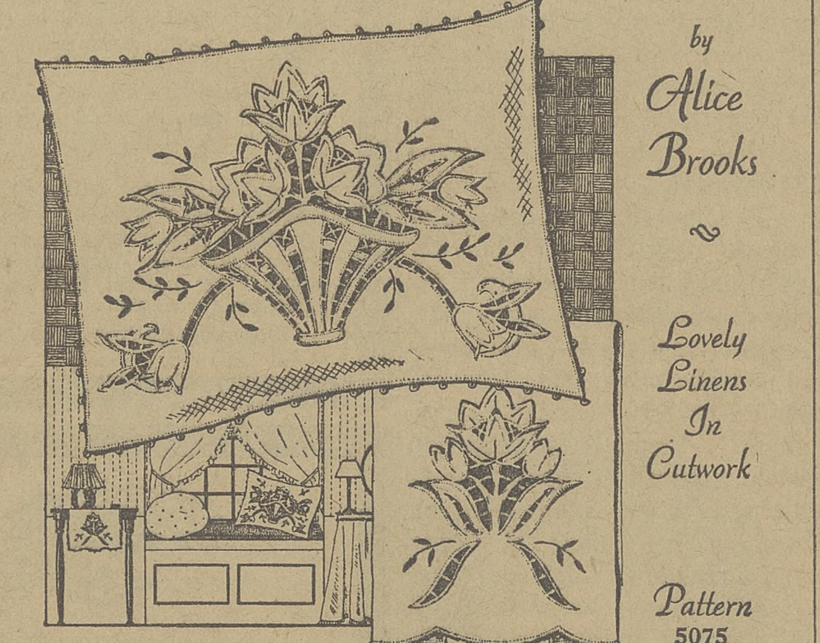
Jutro wieczorem odbędzie się ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Pom. Stow. Pań przy Wyższej Szkole im, arcybiskupa Webera w bawialnym pokoju wyżej wspomnianej uczelni, pnr. 1456 W. Division ul. Obecność wszystkich członkiń jest wymagana. Po posiedzeniu urozmaiconem pięknym programem, opracowanym przez ks. Edwarda Morkowskiego, C. R. nastąpi zabawa karciana i kostkowa. Wszystkie więc członkinie proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

SIWE WŁOSY

TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farba, przywróci kolor posiwiałym włosom, usunie łupież. W polskich aptekach i składach departamentowych, albo pisać: Trinkoline Laboratories, 4240 Armitage Ave., Chicago. Telefon Belmont 1370. Cena $1.25, przez pocztę $1.35. (Ogł.)

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—w wieczór. W środy i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

HOUSEHOLD ARTS



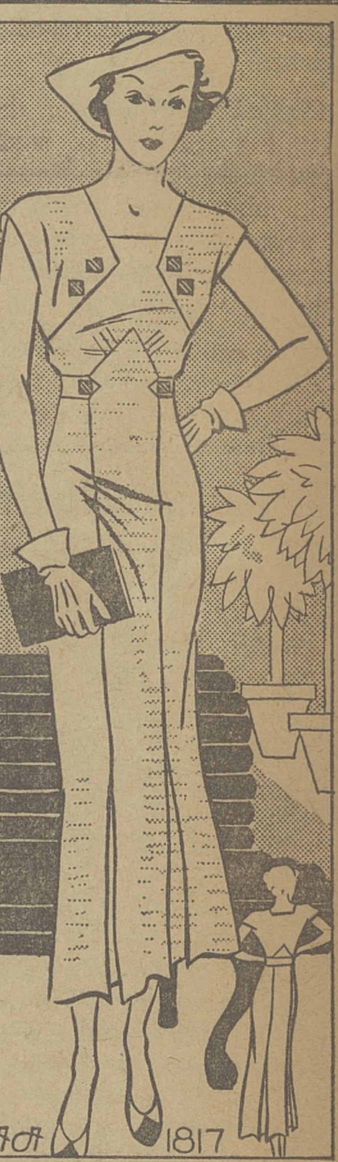
W modełku 5075 znajdziecie 10x14 calowy wzór, dwa 5x7 calowe wzory z narysowanemi linjami brzegów do pleców krzesła, instrukcje do robienia modnej roboty "cutwork", ilustrację ściegów i ilość potrzebnej materji. Cena modełka 10 cenów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... Stan ....



SUKIENKA O MODNIE SKROJONYCH USZCZUPLAJĄCYCH LINJACH.

Anne Adams Modełko 1817.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............
Wielkość ....
....
Imię i Nazwisko
....
Adres
Miasto ....
Stan ....

Trzy Budynki Uległy Zniszczeniu w Pożarze, Który Wyrządził Szkody na $50,000.

Wczoraj, w porze obiadowej, wybuchł pożar na posiadłości International Harvester Company (Deering Works) — przy Fullerton ave. i moście na N. Damen ave., w którym trzy budynki uległy niemal kompletnemu zniszczeniu a szkody obliczono na $50,000. Budynki te oddano zburzeniu nim padły pastwą płomieni.

Franciszek Kociułkowski, lat 34, z pn. 1649 N. Kedvale ave., strażak miejski z kompanji No. 2, został poparzony na twarzy i rękach, a Albert Sanders, lat 37, z pn. 5106 N. Keating ave., zatrudniony w jednym z budynków, ma okaleczone nogi. Tym pierwszej pomocy udzielił lekarz w sąsiedztwie.

41 kompanji strażaków miejskich zwołano na miejsce, obawiając się powtórzenia okropnej katastrofy, jaka miała miejsce w dystrykcie rzezalnianym. Dużo w gaszeniu pożaru przeszkadzał także strażakom upał, jaki wczoraj nas trapił.

Gdy budynki na posiadłości fabrycznej Deeringa się paliły, w płomieniach stanął także budynek, w którym mieści się fabryka Quality Bottle Co., pn. 2316 Elston ave.

Pożar w budynku przy Elston ave., miał powstać z powodu skrzyżowania się drutów elektrycznych. Tu szkody wyrządzone przez pożar obliczono na $10,000.

Pożar w zakładach Deeringa powstał w fabryce No. 42, a później przeniósł się do budynków No. 9 i 8 i groził zniszczeniem niemal wszystkich budynków. Budynki na 13 akrowym obszarze oddano kompanji Globe Wrecking Company do zburzenia.

Strażacy gasząc pożar w zakładach Deeringa, musieli także lać wodę na zabudowania Bishop Lumber Co. i Theodore Fathauer Lumber Co., jakie znajdują się na drugiej stronie rzeki.

Dach fabryki Murphy-Mills Oil Co., pn. 1801 Fullerton ave. zapalił się, ale przy syzbkiej pomocy straży pożarnej, płomienie ugaszono w zarodku.— Ruch tramwajowy na Fullerton ave., z powodu pożaru, był wstrzymany przez dwie godziny.

Pożar powstał podobno od pochodni, jaką używali robotnicy przy burzeniu starych budynków. 18 pracowników opuściło budynki czem uratowali swoje życie. Adwokat straży pożarnej Tomasz J. Sheehan, który na miejscu przeprowadził inwestygację, rozkazał, aby Stefan Velco i jego robotnicy zgłosili się do biura je w celu wytłumaczenia wypadku.

Straż ogniowa pracowała do północy, burząc te części budynków, które wisiały tylko w powietrzu, czem życie ludzkie było zagrożone.

Do Całej Polonji w Chicago i Okolicy w Sprawie Święta Morza.

W końcu czerwca, cała Polska obchodzi uroczyste Święto Morza polskiego.

Polonja w Chicago, łącząc się duchowo z Macierzą, uczci niemniej uroczyście ten wiekli dzień w niedzielę 24-go czerwca.

Obchodząc to święto, damy silny i gorący wyraz naszego zrozumienia dla żywotnego zagadnienia morza polskiego i Pomorza, oraz szczerego przywiązania do kraju ojców naszych.

Zwracam się z gorącym apelem do rodaków w Chicago i okolicy, aby zechcieli jak najliczniej przybyć tak na nabożeństwo, na godzinę 9-tą rano do kościoła św. Trójcy, jak również na uroczystą akademję, która się odbędzie o godzinie 11-ej rano na Navy Pier.

Rodacy, zwróćcie wasze serca i wasz wzrok w stronę morza polskiego i niech święto to w Chicago, będzie wspaniałym triumfem waszego przywiązania do iedologji morza polskiego.

Frontem do morza!

Cześć tym, którzy budują polską banderę!

Tytus Zbyszewski,
Konsul Gen. R. P., przew. Obchodu Święta Morza Pol.

Objaw Współżycia Polsko-Ukraińskiego.

Osadnicy wojskowi gminy Aleksandrja, pow. Rówieński, — przystąpili do budowy kościoła parafjalnego parafji horyńgrodzkiej, wznoszonego na uroczysku Karłowszczyzna, przy osadzie krechowieckiej.

Mieszkańcy sąsiedniej wsi Koźlin, narodowości ukraińskiej, samorzutnie zaofiarowali osadnikom pomoc w zwózce materjałów budowlanych, jeżdżąc kilkakrotnie wspólnie z osadnikami osad Krechowieckiej, Hallerowskiej i Bajonówki, po materjały do punktów odległych od Koźlina o 20 klm.

Ten godny podkreślenia czyn obywatelski mieszkańców wsi Koźlin, daje gwarancję, że dalsze współżycie polsko - ukraińskie na terenie gminy Aleksandrja, będzie się coraz pomyślniej układać.

Osadnicy wojskowi osady Krechowieckiej, proszą o wyrażenie mieszkańcom wsi Koźlina serdecznego podziękowania za życzliwą i bezinteresowną pomoc w budowie kościoła.

Roosevelt podpisał ustawę srebrną.

Washington. — Prezydent Roosevelt podpisał prawo Pittmana o skupowaniu srebra przez rząd do czasu, aż biały kruszec będzie tworzył 25 procent metalowych rezerw monetarnych Ameryki.

Okap jest to wystający brzeg dachu, chroniący ścianę od deszczu.

SEZ YOU Answers

1. False. Cleveland Indians. 2. True. 3. False. Berne. 4 True 5. False. Gem state

Wichrzenie Emigrantów Polit. w Szwajcarji.

Organ centralny nacjonalistów szwajcarskich „Front,"— zamieszcza dłuższy artykuł na temat destruktywnej działalności emigrantów politycznych, którzy korzystając z azylu w Szwajcarji, prowadzą propagandę antyrządową, siejąc zamęt i niepokój w szerokie warstwy ludności.

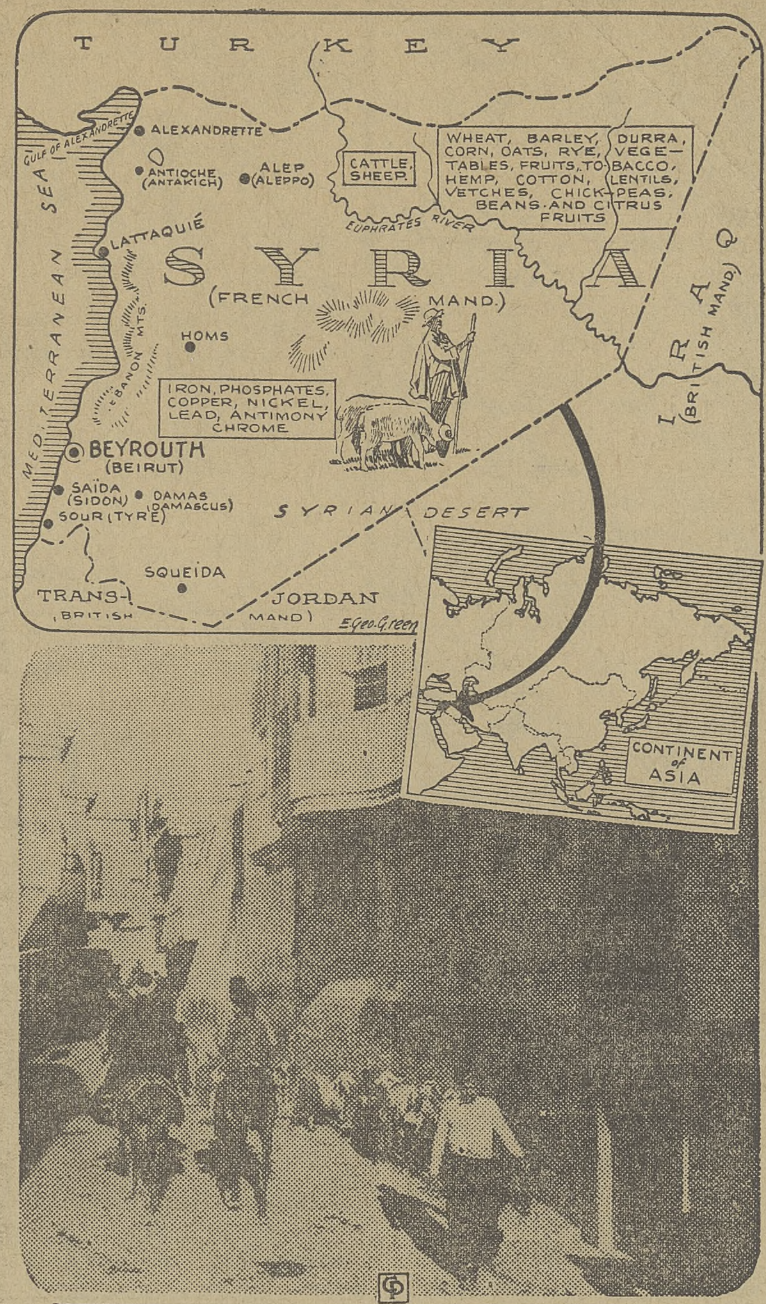
W pierwszym rzędzie pismo domaga się w kategorycznych słowach natychmiastowego wydalenia przywódcy marksistów Fryderyka Adlera, który w licznych artykułach na łamach prasy lewicowej, atakuje nietylko rządy zagraniczne, ale również występuje z insynuacjami pod adresem rządu związkowego w Szwajcarji.

„Nie można absolutnie tolerować," pisze dziennik, „aby tego rodzaju niebezpieczny i pozbawiony wszelkich skrupułów agitator, nadużywał gościnności naszego kraju, dla podrywania autorytetu władz szwajcarskich." Pismo nawiązuje do wielu publicznych wystąpień Adlera, w których ostrzegał on szwajcarską opinję publiczną przed rzekomemi dążeniami faszystowskiemi obecnego rządu. W dalszym ciągu „Front" domaga się roztoczenia ścisłej kontroli politycznej nad wszystkimi emigrantami politycznymi, którzy w ostatnim czasie coraz liczniej garną się na terytorjum szwajcarskie i uniemożliwienia im destruktywnej działalności na szkodę państwa.

6 zabitych w walce politycznej w Meksyku.

Meksyk-miasto. — Sześć osób zostało zabitych a 15 rannych w zaciętej walce politycznej w La Jomulcos, przedmieściu Guadalajara.

SYRJA



"The street called Straight," Damascus.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Teren obecnej Syrji w czasach przed Chrystusowych, w odległej starożytności, podlegał kolejno Egipcjanom, Fenicjanom, Izraelitom, Asyrji, Babilonji, Medji, Aleksandrowi Wielkiemu i Seleucydom.

W roku 64 prz. Chr. ziemię Syrji wcielono do państwa rzymskiego jako prowincję; 635 r. po Chr. podbili ją Saraceni; od 1099—1187 rządzili nią Krzyżowcy, następnie sułtanowie egipscy a od roku 1517 do 1920 r. Turcja. Po 1920 r. tworzy Syrja protektorat francuski.

Syrja jest niezawisłem państwem pod opieką Francji. Obszar wynosi około 57,900 mil kwadratowych; mieszkańców około 2,600,000; stolicą główną jest miasto Bejrut, mające 170,000 mieszkańców; jest to starożytne miasto fenickie. Stolicą stanu Libanon jest Bejrut; stanu Syrja jest zaś stolicą miasto Damaszek, liczące 250,000 mieszkańców.

Rządy najwyższe sprawuje wysoki komisarz francuski; stany zaś Libanom i Syrja mają oprócz tego prezydentów.

Ziemia jest wyżynna, przecięta pasmem Libanonu i Antilibanonu. Wybrzeże nad morzem Śródziemnem jest urodzajne; klimat suchy, kontynentalny w głębi kraju, na wybrzeżach ciepły. Na szczytach gór jeszcze w maju nieraz śnieg leży. Dziś drogi są dobre dla podróży autami.

Syrja wywozi tytuń, zboża, oliwki, wina, jedwab, pomarańcze. Kopalnie żelaznej rudy, węgla, miedzi i niklu są niewyzyskane.

Ludność jest semicka, wyznania przeważnie mahometańskiego i posługująca się językiem arabskim. Pewna część ludności nie ma stałych osad, prowadzi życie koczujące.

Szczelina, powstała wskutek usunięcia się warstwy gieologicznej, zwie się uskokiem.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat nasz, ś. p.

MICHAŁ WARCHOL

członek Tow. Przyszłość Polski, grupa No. 672 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1460 W. Chicago Ave. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja (z pierwszego męża Ociepka), żona; **Franciszek i Bolesław**, synowie; **Weronika**, córka; **Karolina i Aniela**, siostry; **Jakób Filar i Józef Rączka**, szwagrowie; kuzyni i kuzynki, wraz zcałą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, ś. p.

MARJA STRZAŁKA

(Z DOMU WÓJCIK)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4:40 po południu, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1355 W. Walton ulica, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Ryszard**, syn; **Marja Rossa**, matka; **Stefan, Władysław i Czesław**, bracia; **Irena**, siostra; **Anna Strzałka**, teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Cepa, 838 N. Ogden Ave. Telefon Monroe 1255.

Z Młodziankowa.

Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady urządza piknik w niedzielę, dnia 8 lipca, w Forest Glen. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby piknik udał się jak najlepiej. Prezeską towarzystwa jest L. Lizak, a sekretarką M. Jurczyńska.

*

Państwo Jan i Anna Pawlikowscy, obchodzili onegdaj 20 rocznicę swoich zaślubin i z okazji tej podziękowali Bogu za łaski na Mszy św., odprawionej na ich intencję.

*

Odbył się z kościoła ŚS. Młodzianków pogrzeb śp. Władysława Kowalskiego, zam. p. n. 614 N. Kostner ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Przed kilku dniami w kościele ŚS. Młodzianków ślubowali p. Józef Plewa z panną Zofją Ostręga. Odbył się również ślub p. Leona Prowicza z panną Janiną Król.

Z Piotro-Pawłowa

W przyszły wtorek, dnia 26 czerwca, na boisku piłkarskiem przy zbiegu ulic Pershing rd. i S. Ashland ave., o godzinie 7:30 wieczorem, zmierzą się w piłkę metową dwie dziewiątki piłkarskie, składające się przeważnie z miejscowych kupców i przemysłowców. Dziewiątki te zorganizował p. Jan Patka, pogrzebowy, 3756 So. Paulina ul. Byznesmani poniżej wzmiankowani, złożyli nagrody i wezmą również udział w tej grze. Dochód, jaki będzie zebrany z tej gdy, przeznaczony w całości na biednych w parafji. Do gry staną: J. Patka, J. Piątek, J. Jagodziński, J. Flejtuch, J. Kmiecik, A. Belczak, J. Gorczyca, M. Wasik, J. Studniarz, J. Adamczyk, S. Kawa, M. Niemiec, M. Gąsior, J. Libuszewski, J. Kurdziel, P. Bara, S. Wilczyński, A. Wapniarski i M. Drankiewicz.

Trzęsienie ziemi wypędza ludność z miast.

Buenos Aires, Argentyna. — Miasto Sampacho w prowincji Cordoba, niemal kompletnie opuszczone przez 6,000 mieszkańców od 10 czerwca, kiedy trzęsienie ziemi zburzyło większość budynków, odczuło onegdaj nowe trzęsienie ziemi.

Ślady po ospie naturalnej zwią się rabizną.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz,

Ś. P.
MICHAŁ URBANSKI

zamieszkiwał pnr. 1912 So. Albany Ave. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentaami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4:35 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Jana J. Fruzyna, 3044 W. Cermak Road, do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrzarek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Leon, Lillian, Eugene**, dzieci; **Bertha i Kazimiera**, synowe; **Andrzej**, brat; **Józefa Dvorak**, siostra, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Rockwell 4338.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN ZIENTARSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 1026 N. Winchester Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Anna, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edw. A. Kirsten, 1006 N. Western Ave.

Olbrzymi rekin złowiony.

Cape Porpoise, Me. — Dwaj rybacy schwytali po zaciętej walce i przycholowali do brzegu olbrzymiego rekina, ważącego dwie tonny.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.
NIKODEM JANUSZEWSKI

członek Tow. Imienia Jezus przy parafji Matki Boskiej Zwycięskiej przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go czerwca, 1934 roku, o godzinie 6:45 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 5354 Windsor ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 9tej rano, z zakładu p. nr. 1850 N. Wood ulica, do kościoła Our Lady of Victory, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka, żona; **Jan i Hieronim**, synowie; **Stanisława i Florentyna**, synowe; **Henryka, Henryk i Teresa**, wnuki i wnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Feliks Gogoliński.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.
BRONISŁAWA BENSON
(z domu Wierzchowska)

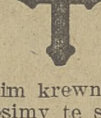
pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 2:20 po południu, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2823 W. 21sza ulica, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszyskich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Józefa Wierzchowscy, rodzice; **Bernard i Jan**, bracia; **Viola i Dolores**, bratowe, wraz z colą rodziną.

Pogrzebowy Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica. Telefon Canal 5735.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza,

Ś. P.
GERTRUDA POMARZYNSKA

pożegnała się z tym światem, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 3 i 3 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 8ej rano, z domu żałoby pnr. 2545 Station ul. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcel i Katarzyna, rodzice; **Edward**, brat, wraz z całą rodziną. 22



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.
JAN RĄCZKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go czerwca, 1934 roku, o godzinie 2:10 rano, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 1730 W. Huron ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (z domu Ochałek), żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Pinkos, 1481 W. Superior ul. Haymarket 0254.



REZOLUCJA

Tow. św. Anny, gr. 583 Z. P. R. K. zasyła wyrazy jaknajszczerszego współczucia rodzinie ś. p.

ANTONINY OLENDER

Członkinie są proszone aby się stawiły przed kościół Najśw. Marji Panny Anielskiej, w sobotę, o godz. 10:30 rano, aby oddać ostatnią usługę siostrze naszej.

Marya Jóźwik, wice prez.
M. Lochmin, sekr. prot.

Pustogłów, lekkoduch, wietrznik, trzpiot, pustak, swawolnik.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.
MARCIN MACHOWIEC

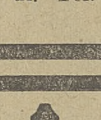
członek Tow. K. Pułaskiego, grupa 2501 J. B. A., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Makarskiego, 1123 Noble ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jóezfa Machowiec, (z domu Draguła), żona; **Anna, Józefa i Władysława**, córki; **Józef, Stanisław, Bolesław i Edwin**, synowie; **Marjanna, Katarzyna i Józefa**, synowe; **Franciszek Grzegor, Józef Kubicki i Franciszek Więckowski**, zięciowie, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Makarski i syn. 1123 Noble ul. Tel. Armitage 1921.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
JÓZEF KRAWCZYNSKI

członek Tow. Bratniej Pomocy, Tow. św. Walentego Nr. 331, Z. P. R. K. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 11ej rano, z domu żałoby, pnr. 3124 W. 43cia ulica, do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, żona; **Kazimiera, Czesław, Aleksander i Janina**, dzieci; **Franciszek, Marcin, Wiktorja**, bracia i siostra, w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek C. Patka, Sr., 4358 So. Richmond ul. Tel. Lafayette 4480. 22



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.
ANDRZEJ MOLL

członek Tow. Potęga, gr. 1370 Z. N. P., Tow. Brighton Park I. O. F, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 1ej rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4607 So. Troy ul., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Moll, żona; **Stanisława, Genowefa, Stefanja, Mieczysław, Eugenjusz**, dzieci; **Jan Kusiak i Jan Kusiak**, stryjeczni bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuja się Anton Fortuna i syn, 2959 W. 43 ul. Tel. Lafayette 7781. 22



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
TOMASZ JASINSKI

członek Tow. Katolickich Leśniczych, St. Edward's Court, No. 736 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4:15 popołudniu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1842 W. 32ga ulica, do kościoła śś. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprsazamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Magdalena, żona; **Cecylja, Bronisława i Zofja**, córki; **Stanisław**, syn; **Antoni Węngrowski, Franciszek Toppa, Wiktor Parolek**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Tel. Boulevard 4421. 22



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK BOROWSKI

członek Tow. Wolność, grupa 3224 M. B. A. — po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 4229 So. Francisco Ave. do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni,

Stanisława, żona; **Helena, Wanda, Regina, Zygmunt, Antoni i Roman**, dzieci; **Ignacy, Stanisław i Jan**, bracia; **Władysław**, brat, w Polsce; **W. J. McGrath, Kazimierz Jackowiak, Jan Palenik**, zięciowie; **Marjanna i Helena**, bratowe; **Richard**, wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek C. Patka Sr., 4358 So. Richmond ul. Tel. Lafayette 4480. 22



ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, córka moja i siostra nasza,

Ś. P.
PELAGJA STANK
(z domu Paczyńska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami ,dnia 19go czerwca, 1934 roku, w Grand Rapids, Mich., w średnim wieku.

Zwłoki będą przewiezione z Grand Rapids do Chicago dzisiaj po odprawieniu ceremonji liturgicznych i będą spoczywać w zakładzie pogrzebowym Mueller'a, pnr. 3030 N .Central Ave.

W sobotę, dnia 23go czerwca, o godz. 10:30 rano, będą przewiezione na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef F. Stank, mąż; **Roderick**, syn; **Pelag'a Paczyńska**, matka; **Helena i Teresa**, siostry; **Józef, Edward i Tomasz**, bracia wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Armitage 3194.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz,

Ś. P.
JÓZEF MAZUR
(MAZURKIEWICZ)

członek Tow. Harmonja, grupa No. 4 Z.N.P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go czerwca 1934 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ludwika A. Kolssak pnr. 4255 W. Division ul. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joanna, żona; **Teresa Bleck i Dr. Florence Dennsen**, córki; **Robert**, syn; **Michał, Stanisław i Franciszek**, bracia; **Marcin Dennseu i Fred Bleck**, zięciowie; **Eleonora**, synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ludwik A. Kolssak, Telefon Albany 3600. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój i brat nasz

Ś. P.
ALEKSANDER HODZINSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1934 roku, o godzinie 10ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego F. Brandt'a, p. nr. 1261 Noble ulica, do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika (z domu Gantz), żona; **Marjanna**, matka; **Sylwester i Władysław**, bracia; **Łucja i Leokadja**, siostry; **Emma, Marjanna i Franciszka**, bratowe; **Franciszek Pelkowski i Franciszek Murawski**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Brandt, Telefon Brunswick 2663.

Z BRIGHTON PARK

Bronisław Krawczyk, lat 27, zam. p. nr. 4948 So. Kolin ave. czekając na tramwaj przy zbiegu ulic Archer i Kedzie ave., został najechany przez automobil, którym kierował niejaki Jan Wilson. Krawczyk odniósł poważne pokaleczenia i przewieziono go do szpitala św. Krzyża.

*

Smutek nawiedził dom pp. Andrzejewskich, zam. p. nr. 3234 So. Hoyne ave., bowiem śmierć nieubłagana zabrała do wieczności gospodarza domu, ś. p. Jakóba Andrzejewskiego, który zmarł po długiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 8:30 rano z domu żałoby do kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmuje się p. Jan Patka i syn.

*

Klub myśliwych, w dzielnicy Brighton Park i Brunonowa, urządza wycieczkę do lasku Cichon's Forest, w niedzielę dnia 15go lipca.

*

Tow. św. Anny, grupa 2368 Z. N. P., odbędzie posiedzenie w przyszły poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30, w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników.

*

Tow. św. Anny, grupa 2244 Z. N. P., odbędzie posiedzenie w przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej św. Pankracego, przy 41szej i So. Kedzie ave.

*

W domu pp. W. Wójcików, mieszkających p. nr. 4207 So. Albany ave., zapanowała radość z powodu urodzin zdrowej córeczki. Matka i dziecko mają się dobrze.

*

Śmierć nielitościwa zabrała w zaświaty starego wiarusa i długoletniego osadnika dzielnicy Brighton Park, ś. p. Franciszka Borowskiego, zmarłego po nieszczęśliwym wypadku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go czerwca, z domu żałoby p. nr. 4229 So. Francisco ave. do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, następnie na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmuje się p. Franciszek C. Patka.

*

Ubiegłej soboty w kościele św. Galla, stanęli na ślubnym kobiercu, p. Jan Kierkowski, syn państwa Jana i Marty Kierkowskich, zam. p. nr. 5431 So. Turner ave. z panną Eweliną Bielską, córką pp. Adolfa i Marty Bielskich, zam. p. nr. 4509 So. Albany ave. Gody weselne odbyły się w sali Jana Wróbla, przy zbiegu ulic 39 Place i So. Kedzie ave.

*

Gmina 139ta Z. N. P., urządza wycieczkę harcerską w niedzielę, dnia 8go lipca, do ogrodu Józefa Klaka, przy zbiegu ulic 36tej i So. Kedzie ave.

*

Na ostatniem posiedzeniu Gminy 139tej Z. N. P., odbytem w ubiegły poniedziałek, w sali Jana Wróbla, przyjęto rezygnację prezesa p. Stanisława Cichonia, a w miejsce jego został wybrany prezesem p. Stanisław Marcinkowski, były prezes tejże Gminy.

*

Dzisiaj wieczorem odbędzie miesięczne posiedzenie Tow. Potęga, grupa 1370 Z. N. P. w sali Szymona Cichonia, przy 40tej i Sacramento ave.

*

Gdy powracał z pracy Konstanty Kumięga, lat 38, zamieszkały p. nr. 4423 ul. S. Whipple, uległ wypadkowi tramwajowemu na Archer ave. przy Francisco ave. W tramwaj ten uderzył automobil, wskutek czego Kumięga został poważnie okaleczony.

*

Piknik urządza Tow. „Potęga", grupa 1370 Z. N. P. w niedzielę, dnia 1go lipca, w ogrodzie ob. S. Samborowskiego, przy 90tej ul. i So. Ridgeland ave. Drogowskaz: Archer ave. do Cicero, Cicero na południe do 87mej, potem 87mą do Ridgeland ave. Autobus będzie do dyspozycji gości przed salą obyw. Cichonia przy 40tej i Sacramento i Archer i Kedzie aves.

*

W tych dniach każdy skaut otrzymał aplikacje, odnośnie spędzenia swych chwil wolnych w głównych obozach. Rodzice skautów po wypełnieniu aplikacyj proszeni są zwrócić je jak najprędzej na ręce skautmistrza p. Stanisława P. Chmiela lub podskautmistrzów p. Kazimierza F. Kucharskiego i p. Jana J Kutt, celem stwierdzenia liczby uczestników oraz wyznaczenia czasu wyjazdu. Prosi się rodziców o współpracę w tym względzie, ażeby w ostatnich dniach uniknąć niepotrzebnego zamieszania. Każdego roku o tym czasie każdy skaut pragnie spędzić przynajmniej jeden tydzień w obozie skautowskim, gdzie znajdzie urzeczywistnienie wszystkich swoich marzeń. Koszt jest bardzo mały. Rodzice powinni dać baczenie, ażeby każdy skaut z oddziałów 465 i 466 według możliwości spędził wolne chwile albo w obozie Owasippe, Michigan albo Kiwanis South w Palos Park, gdzie każdy chłopiec nie tylko zyska na zdrowiu ale także nauczy się wiele pożytecznych rzeczy.

Rozkaz do Gniazd Okr. 2-go, Sokolstwa Pol.

Niniejszem rozkazuję, ażeby wszystkie gniazda udające się do Rockford, Ill., na zlot wzięły ze sobą sztandary.

Naczelnicy i naczelniczki wraz z komitetami opiekuńczemi nad dziatwą w swoich gniazdach powinni dopilnować, ażeby zastosowali się do przepisów jakie będą wymagane w Rockford. — Czołem! — Adam Nowinski, nacz. Fran. Kilarska, pod-nacz.

Ekstradycja jest to wydanie przestępcy w ręce władz obcego państwa lub stanu w Stanach Zjednoczonych.

PLYMOUTH OGŁASZA SPECJALNĄ SZEŚCIOCYLINDRÓWKĘ

NIEDAWNO czytaliście o poważnych zniżkach w cenach Plymouth'a. W tym tygodniu Plymouth *znowu przynosi nowiny.*

Jest to wprowadzenie SPECJALNEJ SZEŚCIOCYLINDRÓWKI... a ta nowina zmienia cały obraz w polu niskich-cen.

Gdy Plymouth ogłasza nowy model, tysiące osób przychodzą go zobaczyć. Nalegamy przed Wami, abyście zwolnili się na kilka minut i przyłączyliście się do tych osób.

Przyda Wam się to dla dwuch powodów. Jeden z tych powodów to jest samo auto . . . a drugi — jego cena.

Znajdziecie wielkie auto . . . nowy "luksusowy" model . . . zawierający wszystkie najważniejsze Konstrukcyjne Cechy, które uczyniły Plymouth sławnym . . . *a jednak Sedan o 4-drzwiczkach kosztuje prawie tyle, co podobne modele najbardziej tanich aut—BEZ TYCH WSZYSTKICH CECH!*

Zastanówcie się nad tem obwieszczeniem. Pomyślcie, co to oznacza.

Oznacza to, że nie wydając extra grosza, możecie stać się właścicielem tej specjalnej Sześciocylindrówki z Hydraulicznemi Hamulcami . . . zamiast auta o zwyczajnych hamulcach.

Oznacza to, że rodzina Wasza może jeździć otoczona i ochroniona przez KAROSERJĘ O BEZPIECZNEJ-STALI . . . zamiast karoserji zwyczajnego gatunku o kombinacji metalów.

Oznacza to, że możecie mieć *dodatkowy* komfort Indywidualnej Sprężyny Koła i patentowanych wzniesień motoru o Płynnej Sile. Otrzymujecie wszystkie *cztery* najważniejsze cechy, nie płacąc żadnej nadwyżki.

A następnie oznacza to *prawdziwą dumę posiadania.*

Bo tutaj jest elegancki automobil . . . posiadający luksusowe cechy, żądane przez ludzi. A Sedan o 4-drzwiczkach ma cenę $620 f.o.b. z fabryki.

Dzisiaj ceny "Wszystkich Trzech" aut o niskiej-cenie są rzeczywiście jednakowe. Nie kupujcie naoślep. Nie pozwólcie, aby "przyzwyczajnie" kierowało Waszą opinją. Obejrzyjcie tę Plymouth Sześciocylindrówkę u każdego Dodge, De Soto lub Chrysler kupca.

Ceny i Cechy Nowej Plymouth Specjalnej Sześciocylindrówki

ZOBACZCIE CO PŁACICIE

Sedan o Czterech-Drzwiczkach $620
Sedan o Dwuch-Drzwiczkach $580
Sedan dla Miasta $655 Business Coupe $560
Coupe z Tylnem Siedzeniem $590

ZOBACZCIE CO OTRZYMUJECIE

HYDRAULICZNE HAMULCE. Najbezpieczniejszego rodzaju, które kiedykolwiek zostały wydoskonalone dla auta. Zawsze równoważące. Usuwają niebezpieczne uchylanie. Oszczędzanie częstych podbić. Zapytajcie się byle jakiego Plymouth właściciela, czy zechciałby wrócić do mechanicznych hamulców.

BEZPIECZNO-STALOWA KAROSERJA. Najlepsza asekuracja bezpieczeństwa, którą można nabyć na dzisiejszych tłumnych drogach.

O PŁYNNEJ SILE Wzniesienia Motoru. Usuwają drganie od Was. Jeździcie zupełnie bez naprężenia.

INDYWIDUALNA SPRĘŻYNA KOŁA. Najlepsza z tak zwanych "wzoru kolana" sprężyn, które są używane na najdroższych autach, aby podczas jazdy mieć większy komfort na tylnem siedzeniu.

T-Slot Pistony z czterema pierścieniami zamiast trzech. Wał karbowy o czterech łożyskach. "Valve-Seat Inserts"—Filter oliwy i przyrząd dla Czyszczenia Powietrza—Indykator ciśnienia Temperatury i Oliwy na Skrzyńce Instrumentowej—Koła ze Stali Artyleryjskiej—Podwójna Trąbka.

Ceny są tak niskie jak $485 za Standard Plymouth. Wszystkie ceny f.o.b. z fabryki Detroit i podległe są zmianie bez zawiadomienia. Spłaty stosownie do Oficjalnego Chrysler Motors Handlowego Planu Kredytowego.

PLYMOUTH MOTOR CORPORATION
DIVISION OF CHRYSLER MOTORS

Nie Zniechęcajcie Się.

Możecie nabyć od swego aptekarza TONIK, który od szeregu lat był prywatną receptą lekarza. Jest to prawdziwa nowina dla mężczyzn—tylko zapytajcie się o

Nuga-Tone

Miesięczny zapas za dolara zupełnie gwarantowany. Jeżeli się nie czujecie całkiem zadowoleni, wasz pieniądz będzie zwrócony. (ogł.)

Zebrania i Posiedzenia.

Klub ziemi Łomżyńskiej, odbędzie swe półroczne posiedzenie w piątek, dnia 22go czerwca, w sali ob. J. Stankiewicza, przy ul. Emma i Noble, o godzinie 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu „Smoker". — S. Niebrzydowski, prezes; Al. Karwowski, sekr.

*

Posiedzenie Alumnów Kolegjum św. Stanisława K.

W poniedziałek, dnia 25-go czerwca, w sali zwykłej, o godzinie 8:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki i Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Zarząd jak najusilniej nań zaprasza.

*

Posterunek Pułaskiego, nr. 86 A. L. organizuje szwadron złożony z synów i zaprasza wszystkich członków weteranów, którzy służyli w wojnie światowej. Posiedzenie szwadronu tego odbędzie się w piątek, dnia 22go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, pnr. 1558 N. Hoyne Ave. — Wł. Drew, kom.

*

Lekcja z Opery „Halka" Chóru Dudziarz.

Regularna lekcja zespołu śpiewaczego Dudziarz przypada w nadchodzący piątek, dnia 22go b. m. wieczorem. Czas ucieka a moc pracy przed nami, koledzy powinni zrozumieć, iż wystawienie Opery Halka na jubileuszowym koncercie naszym, wymaga stanowczo aby każdy członek biorący udział był obecny na każdej lecji aż do wystawienia Opery. Zapomnijmy o wakacjach a miejmy na myśli nasz koncert jubileuszowy, na którym mamy wystawić Operę Halka. — A. Figiel, koresp.

Bilety Na Wystawę Po Zniżonej Cenie w Biurze Dziennika Chicagoskiego.

Bilety na Wystawę chicagoską można nabyć po zniżonej cenie w biurze naszem, pod numerem 1455 W. Division ul. Sprzedaje się odrazu małą książeczkę, zawierającą dziesięć biletów z których pięć stanowi ogólny wstęp na grunta wystawowe a drugie pięć są to wstępy do pewnych płatnych koncesyj na wystawie. Razem wartość tych biletów przedstawia się w sumie $3.75 zaś w biurze naszem można je dostać za $2.50. Bilety do koncesyj umożliwiają zwiedzenie następujących miejsc na wystawie: Horticultural Building, Old England, Black Forest Village, Tunisia i Fort Dearborn (albo Lama Temple lub Colonial Village).

A. Walkowiak członkiem wydziału stref w Buffalo.

Buffalo, N. Y. — Mayor Zimmerman mianował ob. Antoniego Walkowiaka członkiem miejskiego wydziału stref.

Masażować oznacza rozcierać, ugniatać chore części ciała.

OJCIEC BAWI SWE DZIECKO.



W New Yorku jest tak zwane „Maternity Center Association" do którego uczęszcza wielu ojców uczących się pielęgnowania dzieci. W zakładzie tym panna Hazel Corbin, dyrektorka, poucza młodych ojców jak karmić, kąpać i przewijać dzieci i jak każdy stać się powinien przykładnym ojcem i dobrym mężem.

NOTATKI OSOBISTE.

W poniedziałek, dnia 18go czerwca w domu państwa Leona i Anny Adamik, zam. pnr. 1302 ul. Crittenden, odbyło się przyjęcie dla ich syna Leona, z okazji jego rocznicy urodzin. Po kolacji odbyły się gry towarzyskie. W tej zabawie uczestniczyli następujący goście: Leon i Anna Adamik, rodzice Leona; Marja Motzna, babcia; Zofja Nowak, Leonard Nowak, Elsie Nowak, George Nowak, Mary Rita Honikel, Paulina Liput, Florence Liput, Eleonora Liput, Ewelina Liput, Irena Liput, pp. Antoni Susick z córeczką; Marilyn, Franciszek Wojczynski z córkami Loretą i Marją; Daniel Witonski, Robert Redlarczyk, Rajmund Redlarczyk, Alojzy Motzny, Tomasz Welninski, Edward Luczak i Edward Labędź. — Leon otrzymał dużo upominków a również śliczną pamiątkę od swej Siostry nauczycielki. Przy śpiewie i muzyce bawiono się ochoczo i wesoło.

Echa wojny światowej.

Tallin, Estonja. — Siedmiu chłopców szkolnych postradało życie, a 22 leży rannych w szpitalu wskutek wybuchu pocisku z czasów wojny, którym bawili się na polu pod miastem.

Byszewski konsulem w Pradze.

Warszawa. — Jan Lech Byszewski, były konsul w Pittsburghu i Detroit, został mianowany konsulem generalnym R. P. w Pradze

Śmieszna historja.

Ferdek: — Powiem ci historję, której chyba nigdy nie słyszałeś ode mnie.

Chudy: — Czy jest śmieszna?

Ferdek: — Bardzo śmieszna.

Chudy: — Jeżeli tak, to naprawdę nie powiedziałeś mi jej jeszcze.

I on musi dokładać.

Na ulicy stoi żebrak; zbliża się do niego młoda kobieta, daje mu jałmużnę i powiada:

— Ileż też pan zarabia przez cały dzień żebrząc? Czy rzeczywiście można z tego żyć?

— Dawniej tak — mówi żebrak — ale teraz czasy się pogorszyły i muszę trochę sam dokładać.

NIE POMYLILI SIĘ.

Deputowani marszałka federalnego Barratt O'Hara, Jr., (po lewej stronie) i Stefan Cusick podejrzewali, iż coś niewłaściwego odbywa się w Barney's Rathskeller, pnr. 10 North Clark i nie pomylili się, gdy urządzili najazd i znaleźli zakład "szpilkowania" likierów. Rycina przedstawia ich na zebieraniu okazów wódek i likierów podrabianych, jakiemi gości częstowano wbrew prawu.

Co Słychać Na Polonji.

Pierwszy piknik Tow. Bratniej Pomocy Wioski Mała, Powiat Ropczyce, odbędzie się w niedzielę, dnia 1go lipca, w ogrodzie farmerskim ob. G. Zorkasa. Wyjazd autobusami z przed sali North Western, pnr. 1433 ul. Cornell, o godzinie 10ej rano. Na czele komitetu jest panna Zofja Kowalska, pnr. 2612 Augusta blvd., od której bilety można nabywać.

*

Klub Oświatowy Niedźwiada urządza piknik w niedzielę, dnia 24go czerwca, w ogrodzie House of Niles, naprzeciw cmentarza św. Wojciecha.

*

W sobotę, dnia 23go czerwca, w kościele p. w. Matki Boskiej Bolesnej przy Jackson i Albany ave., na Mszy św. o godzinie 11tej rano, odbędzie się ślub panny Łucji Jack z Manistee, Mich. z panem Romanem Olszewskim. Damą honorową będzie panna Elżbieta Jack a mała Bernardynka Nimek będzie kwiaciarką. W charakterze drużbów będą: p. Edward Dors z panną Gertrudą Jack; zaś do asysty honorowej nowożeńcom jako przyboczne druchny będą panny Irena Nowak i Zofja Dors. Gody weselne odbędą się w domu matki pana młodego p. nr. 616 No. Kedzie ave. Po weselu nowożeńcy udadzą się do Manistee, Mich. na dwutygodniowy poślubny pobyt.

*

Sala dolna tak zwana sala Kościuszki na Stanisławowie, jest obecnie w trakcie odrestaurowania. Z dwóch sal będzie zrobiona jedna, obszerna sala, znacznie ulepszona, która nadawać się będzie na różne okazje.

Kobieta powodem tragedji.

Northfield, Conn. — J. Harris i R. Weldon, nierozłączeni przyjaciele, zakochali się w jed nej kobiecie. Harris zobaczył Weldona przed jej domem, położył go trupem i sam się zastrzelił.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Nareszcie Jadą.

Tak, jadą, nareszcie, dziennikarze polsko-amerykańscy, z własną wycieczką do Polski w dniu 6go lipca na „Pułaskim".

W życiu polskiego dziennikarza w St. Zjednoczonych jest to wydarzenie niecodzienne, bo choć od lat kilku odbywają się co rok liczne wycieczki do Polski, to przecież zbiorowej wycieczki dziennikarskiej dotąd nie było i dlatego wydarzenie nazywamy niecodzienne.

Chodzi zresztą nie o samą tylko wycieczkę, ale o jej treść, o jej znaczenie i dlatego warto sobie przypomnieć narodzenie się myśli wycieczki dziennikarskiej przed pięciu laty.

W kwietniu 1929 r. powstał na zjeździe w Detroit Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce, obejmując całą prasę polską w St. Zjednoczonych. Ale nie dość było powołać do życia Syndykat. Trzeba było, w myśl uchwalonych statutów, zatrudnić go i żywym uczynić.

Wśród wielu zadań „ożywiających", zbiorową wycieczkę do Polski wysunięto na pierwszy plan. Pierwszy zarząd Syndykatu odbył szereg posiedzeń w tej sprawie, w rezultacie czego prezes Syndykatu, p. J. Przydatek, zwołał we wrześniu 1929 r. konferencję prasową w Detroit i tam, między innemi, postanowiono definitywnie, żeby wycieczka taka się odbyła możliwie jak najrychlej, upoważniając prezesa do odpowiedniego działania.

Od tej pory rozpoczęły się zabiegi około sfinalizowania wycieczki. Zadanie okazało się niezmiernie trudne — ponad siły dziennikarza polskiego w St. Zjednoczonych. I kto wie, czy dałoby się myśl zrealizować, gdyby w międzyczasie nie powstała polska żegluga, gdyby nie otworzono polskiej komunikacji transatlantyckiej między New Yorkiem i Gdynią.

Fakt ten zadanie ogromnie uprościł i trudności, których dziennikarz nie mógł pokonać poprzednio, teraz pokonuje z łatwością.

Otwarcie komunikacji transatlantyckiej między Gdynią i New Yorkiem sprawiło, że rodacy nasi daleko tłumniej odwiedzają „Stary Kraj". Nie mamy pod ręką statystyk, ale śmiemy twierdzić, że od chwili powstania Gdynia-America Line jedzie do Polski stąd więcej wycieczkowiczów, jak kiedykolwiek przedtem. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy fakt, że na polskich okrętach panuje atmosfera czysto polska, że się tam spotykają w podróży rodacy, których cel podróży jest jeden i zrozumienienie jedno. W takich warunkach przyjemniej się podróżuje i dlatego ludzie chętnie jadą z wycieczką do Polski.

Jest także jeszcze inny powód bardziej poważny, mianowicie fakt, że amerykańscy Polacy odnoszą się do polskiej Linji z głęboką lojalnością, w czem jak zwykle przoduje Prasa polska, ta niezastąpiona pośredniczka między Linją i ogółem. Smiemy twierdzić bez przesady i bez narażenia się na zarzut samochwalby, że Linja polska ma bardzo wiele do zawdzięczenia Polonji amerykańskiej. Polonja jest świadoma zasług swoich w tem dziele i cieszy się, że i na tym odcinku może pomagać Staremu Krajowi.

Komunikacją bezpośrednią między New Yorkiem i Gdynią, Linja spełnia zadanie, jakiemu nie mógłby sprostać nikt i żadnym innym środkiem. W sposób wyjątkowo uproszczony i daleko mniej kosztowny umożliwia ona częstsze odwiedzanie Polski a wiadomo, że takie odwiedzanie jest pierwszorzędnym środkiem do utrzymywania żywego kontaktu z Polską.

Na tej podstawie zbudowane jest przekonanie zarządu Syndykatu, że wycieczki dziennikarskie do Polski winny się odbywać co rok a już najmniej co dwa lata z tem wyrachowaniem, żeby nie było między naszymi dziennikarzami takich, co to innych pouczają o Polsce i jak ją cenić należy a sami tej Polski nigdy na oczy nie oglądali. A są tacy między nami, są i trzeba dążyć do usunięcia tej anomalji.

Prawda, że żeby pisać o Grecji i Grekach niekoniecznie trzeba być w Grecji, ale prawdą jest także, że ten, co w Grecji był, będzie miał zawsze przewagę nad tem, co tam nie był.

Zresztą nasi dziennikarze pełnią tu nietylko rutynową służbę dziennikarską. Nasza prasa polska spełnia tu zadanie daleko donioślejsze od zwykłego obsługiwania czytelników, więc i dziennikarz także pełni tu rolę szczególną, skutkiem czego trzeba stworzyć takie warunki, żeby mu umożliwiały utrzymywanie najściślejszego kontaktu kulturalnego z Polską. Wtedy spełni zadanie, jakie wkłada nań jego wydawnictwo i uczyni zadość wymaganiem swego powołania.

Należyte zrozumienie znaczenia wycieczek dziennikarskich ze strony dziennikarzy i wydawnictw znajduje swój pełny wyraz w tej pierwszej wycieczce, która będzie nadspodziewanie liczna, albowiem będzie liczyła najmniej dwunastu dziennikarzy, podczas gdy dwa-trzy lata temu mogło się zebrać najwyżej siedmiu. To najlepiej świadczy, jak się odnoszą wydawnictwa do pierwszej zbiorowej wycieczki dziennikarskiej do Polski.

Niedorozwinięte Matki.

Na onegdajszej rozprawie sądowej małego Jurka Rogalskiego uderzyła sędziego niezwykła obecność grupy matek z dziećmi w wieku od 6 do 14 lat, trzymającemi się sukni matek i spoglądającemi wokoło wytrzeszczonemi oczami. Obecność matek i zachowanie się dzieci zniewoliło sędziego do zapytania się, skąd się te dzieci wzięły, a następnie zwracając się już do samych matek, sędzia powiedział:

„Powinnyście się wstydzić! Wasze dzieci nie powinny się tu znajdować i słuchać w sądzie tego, co się tutaj dzisiaj mówi. Co się dzieje z waszem poczuciem odpowiedzialności?"

Czy która z tych matek odpowiedziała na uwagę sędziego — nie wiemy. Ale twarze ich musiały spłonąć rumieńcem wstydu jeśli nie na uwagę sędziego, to przynajmniej wobec własnych dzieci, które wszak słyszały, co sędzia powiedział i z pewnością rozumiały, że powiedział to właśnie pod adresem matek, które pewnie są rozwinięte na tyle, żeby wiedziały, że tego rodzaju uwaga sędziego nie wywyższa ich w oczach dziecka, ale przeciwnie, poniża.

Sprawa nieszczęsnego Jurka Rogalskiego jest sprawą wybitnie zboczeniową, którą badać i rozumieć mogą tylko specjaliści. Ale matki tego nie chcą wiedzieć i biorą do sądu swoje dzieci, żeby słuchały rozprawy, nadającej się do kliniki.

Zachowanie się tych matek pokazuje, że niewiele odstały one od Jurka Rogalskiego, że mogłyby z powodzeniem poddać się badaniu mentalnemu a wtedy może umiałyby odpowiedzieć na pytanie sędziego, co się dzieje z ich poczuciem odpowiedzialności rodzicielskiej, albo co się stało z tą odpowiedzialnością?

Niemcy Znowu na Przełomie.

Niedzielne wystąpienie wicekanclerza Papena przeciw Hitlerowi i jego systemowi rządów, jest prawdziwą sensacją polityczną. Dotychczas zdawało się, że pod rządami Hitlera wszystko odbywa się ładnie i składnie ,że wobec potęgi Hitlera w Niemczech, nie może być mowy o zorganizowaniu silnej opozycji, a już mógł sobie pozwolić na potępienie hitleryzmu.

Jednak stało się to, czego mało kto się spodziewał.

Atak Papena na Hitler nie jest zwykłym przypadkiem i nie powstał z pobudek czysto patrjotycznych, Papen odpowiedział Hitlerowi w imieniu klasy junkierskiej, która nawet pod rządami Hitlera nie straciła swej siły i buty. Aczkolwiek depesze nie podają wiadomości o przygotowaniach do wystąpienia Papena, to jednak można stwierdzić, że Papen nie działał na własną rękę lecz najpierw porozumiał się z Hindenburgiem i innymi wpływowymi junkrami, a później dopiero wystąpił z mową. Akcja rozpoczęta przez Papena jest akcją zorganizowaną, mającą na celu następujący program:

Obalić rządy Hitlera i pozbyć się raz na zawsze ludzi, którzy ośmielą się lekceważyć stanowisko junkrów pruskich w życiu narodu niemieckiego.

Stworzyć następnie rząd z junkrów i powołać byłego kajzera lub też jednego z członków jego rodziny na tron, o czem Papen wyraźnie i otwarcie powiedział w swej mowie.

W Niemczech, jeżeli Hitler nie zdoła zażegnać groźnej sytuacji w kraju, staną przeciw sobie dwa silne obozy: Hitler ze swymi bojówkarzami z jednej, a Papen z junkrami i ich zwolennikami, z pośród monarchistów się rekrutujących — z drugiej strony. Prezydent Hindenburg z racji zajmowanego stanowiska i z powodu podeszłego już wieku nie będzie brał udziału w tych zapasach, lecz sympatje jego będą po stronie Papena i junkrów, gdyż sam jest junkrem i wychowany był w szkole junkierskiej.

Okazuje się, że dopiera teraz, po blisko dwuletniem kanclerzowaniu narodowi niemieckiemu, Hitler będzie miał sposobność wykazania swej siły. Jeżeli Hitler jest rzeczywiście potęgą, jak Mussolini we Włoszech, to pokona opozycję junkrów, lecz nie będzie to rzeczą łatwą. Hitler musiałby przedewszystkiem usunąć z krzesła prezydenta von Hindenburga, wszystkich niebezpiecznych junkrów zamknąć w obozach koncentracyjnych i objąć władzę nad armją, czego domagał się przy obejmowaniu rządów w Niemczech lecz żądanie jego Hindenburg odrzucił.

ESKADRA.

Ranek — z błękitnej i przeczystej dali,
Leci ekskadra z warkotem i hukiem.
Jak klucz żórawi ze srebrzystej stali,
Opływa miasto przecudnym łukiem.

Wiem, że jak zawsze policzyć je muszę,
Zanim z przed oczu znikną niepojęcie.
Było ich siedem — tą cyfrę w swą duszę
Wchłaniam, zamykam i kładę pieczęcie.

Wieczór — z różowo-fioletowej dali
Płynie eskadra, wracająca z lotu.
Czuję, jak serce w moich piersiach wali,
Tak długo ptaków czekałem powrotu.

I znowu oczy podnoszę nieśmiało
I liczę z twarzą jak papier pobladłą:
Tylko pięć maszyn... co się z dwiema stało,
Wiem, bo me serce już dawno odgadło.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE. 12-VI.

Nie wszyscy z naszych polsko-amerykańskich publicystów pojmują należycie program ekonomiczno-społeczny prezydenta F. Roosevelta, choć jest on jasny i prosty, bo uczciwy i mający na celu jedynie większą sprawiedliwość społeczną.

Ponieważ Wychodźtwo nasze składa się w ogromnej większości z robotników i drobnych przedsiębiorców, trudno uwierzyć w to, by w interesie któregokolwiek z naszych polsko-amerykańskich pism leżało świadome podtrzymywanie systemu ekonomicznego prowadzącego do dalszego ubożenia drobnego przedsiębiorcy i dalszego utrzymywania robotnika w niepewności jutra i ciągłej obawie o byt. Stąd nie można posądzać tych z naszych polsko-amerykańskich publicystów o świadome i celowe zwalczanie „new deal" Roosevelta, w interesie wielkich spekulantów cudzym groszem. Raczej trzeba stwierdzić, że nie wszyscy zastanawiają się należycie nad tem co piszą, nie wszyscy zaznajamiają się z tym programem i dlatego mimo wyraźnego jego brzmienia i mimo niepozostawiających żadnej wątpliwości wypowiedzeń się prezydenta Roosevelta, stawiają sobie i czytelnikom naiwne pytanie „dokąd zdążamy" i czy posunięcia rządu „oparte są o zdrowe podstawy ekonomji," czy są „realne i praktyczne."

Tymczasem takie rzeczy jak uniemożliwianie wyzysku i oszustw jednych przez drugich, nakazywanie traktowania robotnika sprawiedliwie, zmuszanie prawem do stawiania wyżej człowieka ponad zysk materjalny, ubezpieczenie od bezrobocia i na starość są i muszą być oparte o zdrowe zasady ekonomji państwowej, a temczasem muszą być realne i praktyczne.

Dotychczasowa anarchja ekonomiczna, pozwalająca na bezkarny wyzysk łatwowiernych przez oszustów, opierała się na złych podstawach ekonomicznych i dlatego musiała doprowadzić do zubożenia mas i załamać się.

Nie pytać tedy, „dokąd dążymy," i nie przyznawać się publicznie do nierozumienia rzeczy łatwych i prostych, ale przestudjować co należy i mówić otwarcie czytelnikom co jest złe, a co dobre.

Jak to znak natury niedobry, kiedy człowiek tęskni w domu i rwie się w świat nie wiedzieć czego, sądząc, że się tam łatwiej dorobi . . . i prędzej swobodnego życia dobije. Obiecują wprawdzie za górami i morzami śliczne rzeczy bo, im tam ludzi i rąk brak i radziby ściągnąć łatwowiernych, ale uchowaj Boże, aby się kto na ten lep dał złapać. Piast.

Publiczna, Czy Prywatna Własność Użyteczności Publicznych?

Czy przedsiębiorstwa, dostarczające takich usług, jak światło i energję elektryczną, gaz, telefony, tramwaje, koleje podziemne itd., powinny być własnością publiczną, czy też prywatną?

Przeciwnicy publicznej własności twierdzą, — i temu nie można zaprzeczyć — że Amerykanie zawsze z zasady zwalczali próby rządu, zmierzające do zakładania interesów i stwarzania w ten sposób kompetycji prywatnym przedsiębiorstwom. Zdaniem ich olbrzymi rozwój przemysłowy Stanów Zjednoczonych należy zawdzięczać w znacznej mierze swobodnej inicjatywie prywatnej i kompetycji. Przedsiębiorstwa rządowe nie mogą dorównać prywatnym co do sprawności, skazane są na opanowanie przez biurokrację i brak giętkości, wymaganej przez zmieniające się warunki i potrzeby społeczeństwa. Rządowa własność nie dostarczy bodźca do wynalazczości i prowadzenia badań doświadczalnych. Co więcej, upaństwowienie użyteczności publicznych zagroziłoby rozwielmożnieniem się wpływów pokątnych i przekupstwa. Stały i zdrowy ich rozwój byłby zagrożony za każdym razem, gdyby zaszła zmiana administracji, pociągająca za sobą personalne zmiany na urzędach i różnych stanowiskach rządowych. Olbrzymia większość przeciwników publicznej własności nie zapomina przy tej sposobności korzystać z ogólnie znanego straszaka, że jest to idea socjalistyczna, sprzeczna z amerykańskim indywidualizmem.

Zwolennicy objęcia użyteczności publicznych na własność publiczną zwracają uwagę, że od samego początku rząd federalny zajmował się takiemi usługami, jak przewożenie i dostarczanie poczty, i że w nagłych i wielkich potrzebach przejmował pod zupełną swą kontrolę środki transportacji. Wodociągi miejskie prowadzone są w olbrzymiej większości miast amerykańskich. O ile idzie o niezaradność i opieszałość gospodarczą i finansową, a także o przekupstwo, twierdzą oni, to niewątpliwie znaleźć to wszystko można w rządach miejskich i stanowych, ale nie są wolne od tego także prywatne korporacje. Od czasu rozpoczęcia się obecnej depresji wyszły fakty na światło dzienne, które wykazują, że prywatne korporacje użyteczności publicznych odznaczają się nadmiernym rozprostem, niezdrową strukturą finansową i kierownictwem, które się z niczem nie liczy. Mała liczba korporacyj, posiada wielką ilość przedsiębiorstw użyteczności publicznych, prowadząc monopolityczną gospodarkę i wyciągając nadmierne opłaty od konsumentów. Rzeczywisty monopol urzeczywistniany jest drogą odpowiednich kombinacyj dyrektorjatów poszczególnych przedsiębiorstw. Tak n. p. w roku 1929 partnerzy i dyrektorzy jednego domu inwestycyjnego, dwóch kompanij trustowych i trzech banków narodowych — wszystkie w mieście New York — rozciągały ten sposób kontrolę nad 2,400 dyrektorajatami w przeróżnych korporacjach, których połączony majątek i zasoby dochodziły do 74 biljonów dolarów, t. j. 20 procent całego majątku wszystkich korporacyj w Ameryce. A nie był to jedyny wypadek. Potęga prywatnego kapitału, zgromadzona w tego rodzaju kombinacjach, jest niebezpieczeństwem dla społeczeństwa, w przekonaniu zwolenników publicznej własności. Takie potęgi niweczą kontrolę rządową. Z drugiej strony dotychczasowe próby miejskich elektrowni okazały się naogół skuteczne i korzystne dla mieszkańców odnośnych miast.

F.L.I.S.

ULICZNA SPRZEDAŻ KRAWATÓW

— A czy ten krawat mocny?
— Czy pan dziedzic chce na szyję?
— No tak, na szyję.
— Eh, to lepiej kup se pan dziedzic postronka, bo krawat jest do kołnierza.

„Mucha".

Poradnik Dobrego Zdrowia

NOWOCZESNE POGLĄDY NA REUMATYZM.

Jest to choroba bardzo powszechna, z którą walka jest niesłychanie trudna. W jaki sposób możnaby ją zwalczyć?

Reumatyzm, jako choroba społeczna, jest jednym z najniebezpieczniejszych wrogów ludzkości. Jakkolwiek nauka lekarska wiele już dziś umie w dziedzinie badania i zwalczania gruźlicy, czy raka — stosunku do schorzeń reumatycznych znajduje się dopiero na progu wyświetlenia ich istoty.

To też narody kulturalne odczuły wobec tego zawiłego problemu potrzebę stworzenia wspólnego frontu dla wyświetlenia reumatyzmu.

Tak powstał w Paryżu w kwietniu 1925 roku pierwszy komitet międzynarodowy dla badania i zwalczanie reumatyzmu.

W Polsce powstał w 1928 r. oddział tego komitetu.

Statystyka inwalidztwa na skutek schorzeń reumatycznych przedstawia się bardzo niekorzystnie. Dochodzi ona n. p. w Anglji do 18%. Stosunek schorzeń reumatycznych do innych chorób przedstawia się w 4%—7%. W Niemczech inwalidztwo na tle reumatycznem przewyższa miejscami inwalidztwo gruźlicze.

Statystycznie stwierdzono, że ogólnie schorzenia reumatyczne przypadają w 70%-80% na płeć żeńską.

Większość badaczy reumatyzmu dowodzi, że zapadają nań tylko specjalne organy.

Pisani twierdzi, że nie może zostać reumatykiem ten, kto nie posiada odpowiedniej predyspozycji do tego.

Fakt dziedziczności przemawia również za tą teorją.

Dalej stwierdzono, że reumatyzm spotyka się często u osobników anemicznych. U reumatyków spotykamy skórę o powierzchni wybitnie gładkiej.

Jako czynnik zewnętrzny wywołujący ostre schorzenia reumatyczne uważano oddawna zakażenie.

Co do typu zarazka toczy się między wybitnymi znawcami reumatyzmu spór.

Sprawa znaczenia etjologicznego infekcji przy przewlekłych, pierwotnych czy wtórnych schorzeniach reumatycznych, jest otwarta. Większość badaczy jest tego zdania, że zakażenie przy reumatyźmie jest wywołane przez zarazki umiejscowione w ognisku odległem od miejsca choroby, a działające patogenetycznie.

Znajdujemy takie ogniska w jamie ustnej, (zęby, migdały), lub przy zapaleniu woreczka żółciowego, wyrostka robaczkowego, w przydatkach macicznych, ropniach, chorobach zakaźnych, jak płonica, dur, influenza, rzeżączka, gruźlica itp. Takie schorzenia reumatyczne na tle infekcji nazywamy „infektarthritis".

Umber zaznacza, że w wypadkach przewlekłych schorzeń reumatycznych, względnie ostrych, odgrywa rolę wrodzoną małowartościowość tkanek pochodnych mezenchymy. Powstanie pierwotnego, przewlekłego gośćca stawowego jest dalej w dużym stopniu zależne od warunków klimatycznych, mieszkaniowych, socjalnych. Wiemy, że zaziębienie odgrywa dużą rolę przy reumatyźmie. Dlatego też spotykamy tak częste schorzenia reumatyczne w Angji i Skandynawji, w krajach o dużej zmianie warunków atmosferycznych znacznie częściej niż w południowych. — Wszelkie czynności zawodowe, wystawiające człowieka na złe warunki atmosferyczne, mogą również łatwo doprowadzić do reumatyzmu.

(Dokończenie nastąpi).

E. ZORJAN — Grunwaldzki Bój — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

II.

W skwarny dzień lipcowy 1409. roku, orszak złożony z 20 jezdnych zbliżał się do bram Malborga. Tuż za nim ciągnęło kilka wozów pokrytych oponami ze skóry.

Jeźdźcy kurzem okryci, niektórzy w półzbrojach, inni w długich, podróżnych opończach; ten co na czele jechał, miał szaty duchowne.

Jeden ze służebnych zagrał w róg donośny.

W strażnicy nad bramą ukazało się kilku Krzyżaków w stal zakutych.

Z orszaku wybiegł naprzód rycerzyk żwawy, młody, drobnej postaci, na dużym, karym koniu. Z poza wyniosłego łba końskiego ledwo widać było kitkę piór sterczących z kołpaka rycerzyka.

Dał koniowi ostrogi, spiął go w dęba i w wielkich podskokach parł do bramy, a buzdyganik, co u kulbaki wisiał i mieczyk i koncerz i koszulka stalowa taki chrzęst czyniły, jakby z pół chorągwi do ataku pędziło.

Na szwargot niemiecki straży po niemiecku odpowiedział i gości oznajmił:

— Najjaśniejszego króla Polski i Wielkiego Księcia Litwy posłowie: wielebny w Bogu ojciec Mikołaj Kurowski, arcybiskup gnieźnieński, waleczny z Michalowa, kasztelan sędomirski, waleczny Janusz z Tuliskowa, kasztelan kaliski, waleczny Wincenty z Granowa, kasztelan nakielski, pięciu rycerzy i orszak służebny.

Dano znać do zamku i nim cały orszak pod bramę podszedł, przybiegł znaczny rycerz zakonny.

Zadzwoniły łańcuchy — skrzypnęły wrzeciądze i ciężkie wrota się rozwarły.

Przybysze wstąpił w podwórzec zamkowy.

— Pokój niech będzie z wami — powitał ich Krzyżak.

— Z pokojem przybywamy — odpowiedział arcybiskup.

— Radziśmy wam.

Wszyscy zsiedli z koni.

Krzyżak wskazał służbie stajnie zamkowe, a potem, idąc przodem, wiódł dostojnych gości na wysoki zamek ku skrzydłu, kędy się mieściły gościnne izby.

Mały rycerzyk, Maciek z Gosławic, synowiec niedawno zmarłego biskupa poznańskiego, był tu jak w domu. Znał malborski zamek, szwargotał po niemiecku jak Niemiec, bo acz młody, już niemało nawłóczył się po świecie, a że u stryjca w Poznaniu często bywał, a to sąsiedztwo z Krzyżakami nie dalekie, więc i znał ich nie źle.

Posłowie kroczyli poważnie przez wielki podwórzec zamkowy, Maciek zaś, kręcąc się na wszystkie strony, ukazywał towarzyszom wspaniałe budowle malborskie.

Byli obok niego orszaku: Zbyszek z Oleśnicy, choć dopiero dwudziestoletni młodzian, lecz już znany z wielkiej nauki i poważnego umysłu, od roku sekretarz królewski;Czesław Odrowąż, pana Jana ze Sprowy, słynnego rycerza syn, nieco starszy przyjaciel Zbyszka, młodzian rzadkiej urody, słodki przy podwikach, ale w gronie rycerskim do szabli skory; Iwaśko Odyniec z Kijowskiej ziemi, ulubieniec króla Jagiełły, bo mu ruskie pieśni śpiewał, olbrzymi ciałem a łagodny sercem i wreszcie Aleksy Zenowicz, hardy i bitny, syn starosty Witołdowego.

Despot mierzył oczyma potężne mury.

— Twarde by były do zgryzienia — mruknął.

— Zbyt twarde na twoje zęby? — podchwycił Maciek.

— Na moje? — odrzekł zagadnięty dumnie — na moje jak raz!

— Nie połamiesz ich, nie połamiesz — śmiał się Maciek — poczekaj jeno, a zobaczysz, iż tu więcej jest do oblizywania niźli do gryzienia — i zachichotał wesoło.

— Duszno tu — odezwał się Odyniec.

— A nad Dnieprem ? — zapytał z przydrwinkami Gosławicki.

—Tam przewiewniej...

— A ty Czesik, co powiadasz?

— Myślę, że jako zobaczę z dzięciu Krzyżaków, łapy mi zaświerzbią.

— A od jednego nie swędzą?

— Nie warto, psu mucha!

Zbyszek oglądał się zamyślony, lecz milczał.

— Wspaniałe wszystko, co? — zapytał go Maciek.

— Kościoł pod wezwaniem N. Panny wznieśli, ale nie masz jej tutaj i nie będzie... — odparł Zbyszek poważnie.

Wprowadzono gości do pokoi, służba przybiegła na rozkazy.

Pora była już dość późna, panowie polscy zdrożeni potrzebowali wywczasu, mieli poselstwo odprawić dopiero nazajutrz.

Izby były wygodne, sprzęty drogie, rzeźbione, łóża tak miękkie, że aż zapraszały do spoczynku.

Dano posiłek obfity i wyszukany. Wina pierwszym puharem uderzały w głowę.

Starsi używali świeżości powietrza, płynącego aż od morza, przy otwartych oknach i cicho rozmawiali o poselstwie, włożonem na nich przez króla. Przybywali w imię zgody i spokoju jako królewscy jednacze. Czy im się powiedzie?

Młodzież wysunęła się na korytarz i gwarzyła wesoło.

Podszedł ku nim ten sam Krzyżak, który ich tak poważnie w imię pokoju u bramy witał.

— Nudzi się wam — rzekł z uśmiechem — pozwólcie mi być na dziś towarzyszem; wspól i nudę łacniej rozpędzimy. Jestem Kuno von Riesenstein, rycerz Zakonu, przyboczny wielkiego marszałka.

Tamci wymienili swe godności.

— Wspaniały zamek — odezwał się Odrowąż.

— O, to tylko skromne pokoje gościnne — odparł Kuno. — Ciekawiście? Chodźcie, pokażę wam część palacu W. Mistrza.

Szli korytarzami gościnnego dworu ku tej stronie, w której przytykał do pałacu. Nagle na jednej krzyżownicy głównego krużganka doleciał ich śmiech wesoły, śpiewki i rozmowy kobiece.

Maciek pierwszy się zatrzymał, Odrowąż spojrzał na niego pytająco.

Kuno zaśmiał się głośno.

— To panie z Malborga i sąsiedztwa, przybyłe w goście. Dziś właśnie będzie zabawa.

W tej chwili drzwi się otwarły i ujrzano dużą komnatę, a w niej z dziesięć kobiet młodych i pięknych.

Niektóre przechadzały się po izbie, inne siedziały przed dużemi zwierciadłami, na pół obnażone, a służebne trefiły im włosy, zapinały obcisłe staniki z drogich materji, nadziewały pantofelki aksamitne i safianowe na pończochy białe a tak cienkie, iż ciało różowe przez nie przeświecało.

Maciek zerkał i oczyma zdawał się przeskakiwać z jednej na drugą, Czesław wprost wlepił wzrok w pierwszą, którą spostrzegł i oderwać się od niej nie mógł.

Kuno śmiał się szczerze, tak go zdziwienie gości ubawiło.

— Rad jestem, że wam się kwiaty malborskie podobają — rzekł, nie nagląc towarzyszy do odejścia.

Dopiero, gdy jedna z pań spotrzegła niespodzianych widzów, krzyk się wszczął piskliwy i służebna drzwi zamknęła.

— A co — odezwał się cicho Maciek do Zenowicza — gryść czy oblizywać?

— Chrupać jak cukierki i palce oblizywać — wtrącił Odrowąż.

— Na Perkuna, to jako u sułtana tureckiego — rzekł Despot. (Ciąg dalszy nastąpi).

Z ANNOWA

W przyszłą sobotę, dnia 23go czerwca, o godzinie 9tej rano, w kościele św. Anny, odbędzie się ślub p. Franciszka Banasiu z panną Elżbietą Bielicką, a o godzinie 10tej rano, p. Ferdynanda Wójcika z panną Katarzyną Ulman.

Okazały pogrzeb odbył się w przeszły czwartek, dnia 14-go czerwca, ś. p. Antoniego Klonowskiego, który przy zgonie liczył lat 62, a w Ameryce przebył lat 41. Pozostawił w żałobie żonę Pelagję, jedną córkę Anielę i dwóch synów, Adama, który pełni obowiązki detektywa w policji chicagoskiej i Edwarda. Zwłoki z domu żałoby p. nr. 2147 W. 18-ty Place, do kościoła par. św. Anny, wyprowadził ks. proboszcz Józef Kruszka, przy asyście miejscowego organisty p. Wład. Witta i ministrantów, poczem w kościele odśpiewano wigilje. Mszę św. rekwjalną przy wielkim ołtarzu za spokój duszy zmarłego odprawił ks. proboszcz Józef Kruszka, a przy bocznych ołtarzach równocześnie Msze żałobne odprawili ks. Mieczysław Cieplak i ks. Józef Maćkowiak. Po ostatecznych ceremonjach liturgicznych w kościele liczny orszak pogrzebowy, około 80 maszyn wyjechało na cmentarz św. Wojciecha, gdzie nad zwłokami przemówił ks. prob. Józef Kruszka, a po odmówieniu modlitw za umarłych zwłoki złożono na wieczny spoczynek. Trumnę z zwłokami nieśli panowie: Józef Brzeziński, Piotr Walczak, Józef Piwnicki, St. F. Behnke, b. dyr. Z. P. R. K., Józef Brzozowski, prezes Tow. św. Stanisława Kostki, nr. 692 Z. P. R. K. i Józef S. Zientek, b. prezes Osady nr. 28my Z. P. R. K. Skauci drużyny skautowej przy Osadzie nr. 28-my, odwiedzili dom żałoby i odmówili modlitwy za spokój duszy zmarłego, jako długoletniego b. prezesa Tow. Krakusów św. Florjana, nr. 70ty Zjed. P. R. K. Udział w nabożeństwie żałobnem i na cmentarzu wziął p. S. S. Tyrakowski, prezes Osady nr. 28-my Z. P. R. K. i dyrektor Zjednoczenia, p. Franciszek Mączko, sekr. prot. Tow. M. B. Gidelskiej, nr. 498 Z. P. R. K., p. Jan Świątek, b. prezes Tow. M. B. Gidelskiej nr. 490 Z. P. R. K., p. Marjan Knutkowski i Antoni Kraśniewski, chorążowie Zjedn. P. R. K., pani Konstancja Zielińska, wiceprezeska Osady nr. 28-my Z. P. R. K., p. Andrzej Brodziński, p. Wincenty Dubiel i wielu innych, a także rodzina liczna, krewni, przyjaciele, którzy nadesłali wiele wieńców i kwiatów. Pogrzebem zajmował się pogrzebowy p. J. A. Dulski. Ś. p. za życia należał do wielu towarzystw Zjednoczenia P. R. K., Zw. N. P., Unji Polskiej i innych polskich organizacyj.

Ważne posiedzenie Osady nr. 28my Zjedn. P. R. K., odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 25go czerwca, o godzinie 8mej wieczór, w sali parafjalnej św. Anny, na które zarząd i komitet uroczystości Skautingu zaprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż na tem posiedzeniu zdane będzie sprawozdanie szczegółowe z rozwinięcia sztandarów skautowej drużyny ofiarowanych przez Zarząd Główny Zjednoczenia P. R. K. Po posiedzeniu staraniem zarządu i komitetu będzie przygotowana niespodzianka dla wszystkich obecnych delegatów i delegatek Osady 28mej.

Znane bractwo Dzieci i Dzieci Marji przy par. św. Anny, czyni przygotowania do wycieczki, jaką urządzają w niedzielę, dnia 1go lipca w ogrodzie „Marquette Park" w stanie Indiana. Autobusy wyruszą o godzinie 9tej rano punktualnie z narożnika 18 pl. i S. Leavitt ul. Komitet zaprasza wszystkie członkinie i przyjaciół do licznego współudziału w tej dorocznej wycieczce i przygotowuje wiele niespodzianek i zabaw towarzyskich.

Tow. M. B. Leżajskiej, Zj. P. R. K., odbędzie swoje półroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 1go lipca, w sali par. św. Anny, o godzinie 2giej po południu. Na posiedzeniu tem będą wybierani delegaci na 41-szy Sejm Zjednoczenia P. R. K., jaki odbędzie się dnia 10 września w Springfield, Mass.

W biurze firmy Kaczmarek i Tyrakowski, pn. 2159 W. 18 ulica, nabywać można książeczki z biletami na Dzień Polski, w dniu 26 sierpnia, na wystawie światowej, a które sprzedają się po $2.50, wartości $3,-75. Do każdego biletu otrzymuje się darmo jeden bilet, wartości 25c, na zwiedzenie widowiska na wystawie.

Ćwiczenia drużyny skautowej przy Osadzie No. 28, Z. P. R. K., odbywają się w każdy wtorek, od godziny 7:30 do 9 wieczorem, w sali parafjalnej. Drużyna pozostaje pod kierownictwem Jana Zycha, przewodniczącego Komitetu Opiekuńczego Skautingu, która wzrastała stale w liczbie i obecnie 67 skautów. Kto miałby życzenie zapisać się do drużyny skautowej, niech się zgłosi w następny wtorek do głównej sali parafjalnej, a będzie mile widziany i przekona się o pięknym współpracy starszych z młodzieżą.

Tow. Matki Boskiej Gidelskiej, No. 498, Z. P. R. K., odbędzie półroczne posiedzenie w niedzielę, 8 lipca, o godz. 2-ej po poł., w sali Węgrzyna, 2059 W. 19-ta ul., na którem zostaną wybrani delegaci na przyszły sejm Zjednoczenia, jak również inne sprawy są do załatwienia. O jak najliczniejsze przybycie uprasza zarząd.

W tych dniach salę na posiedzenia i tańce, pn. 2059 W. 19-ta ul., nabył p. Stanisław Węgrzyn, zam. pn. 2107 W. Cullerton ave., który zapowiada ogólne otwarcie w niedalekiej przyszłości. Przyjaciele i członkowie Tow. Matki Boskiej Gidelskiej, jako swemu członkowi, zasyłają życzenia pomyślności na nowem miejscu, znanem dawniej jako sala J. Dyługa na Annowie.

PIÓRO PREZYDENTA OTWIERA DROGĘ DO WYDANIA 3 MILJARDÓW

Washington, 21 czerwca. — Przed wyjazdem z Washingtonu do New Haven, Prezydent Roosevelt podpisał bil deficytowy i bil o pożyczkach dla przemysłu, otwierając w ten sposób drogę do wydania dalszych $3,000,000,000.

Bil deficytowy opiewa na $2,629,000,000, oddając tę sumę Prezydentowi do dyspozycji w dalszej ekspansji Nowego Ładu. Ustawa o pożyczkach dla przemysłu — tworzy fundusz $580,000,000. Pieniądze te mają być rozpożyczone wprost przemysłowi.

PLAN UNIJNY W RĘKACH FABRYKANTÓW STALI.

Washington, 21 czerwca. — Sekretarka pracy Perkins odesłała wczoraj do Instytutu Stalowego i Żelaznego 4-punktowy program robotników unijnych, przedłożony Prezydentowi do użycia w załatwieniu zatargu robotniczego w przemyśle stalowym.

Pani Perkins nie dołączyła żadnych rekomendacyj zaznaczając, że jedynie pośredniczy w rozmowach pomiędzy pracą a przemysłem.

Prawie dziewięć procent swego dochodu kompanje kolejowe oddają rządowi w formie różnych podatków.

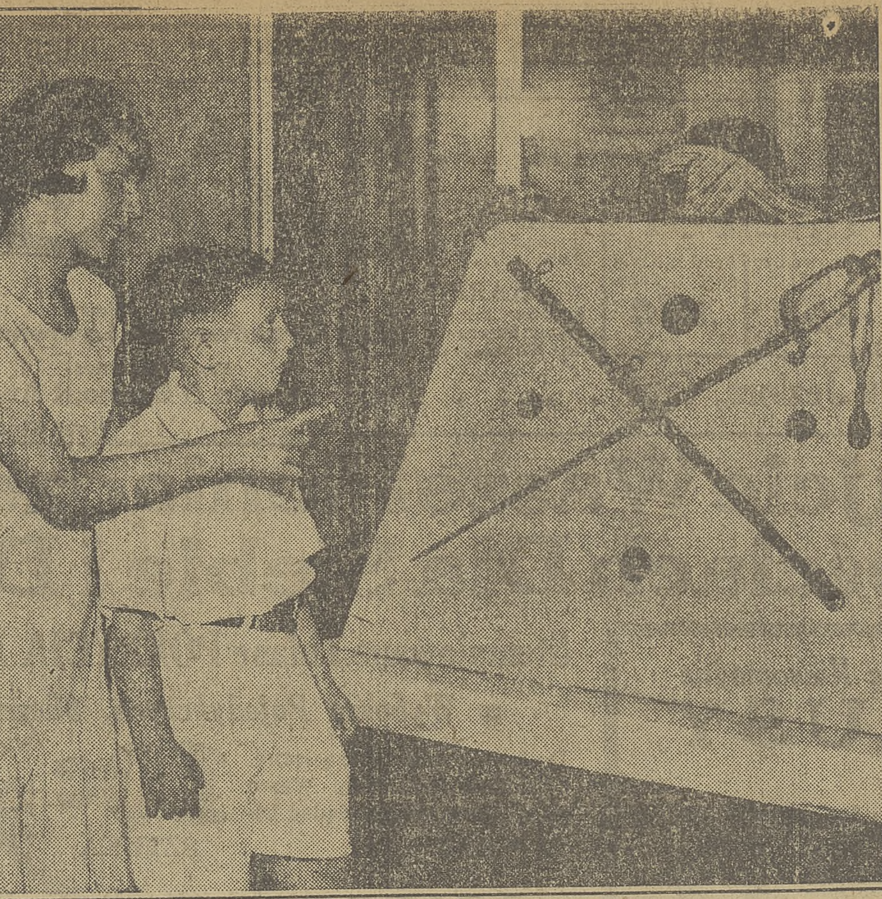
SŁOWNIKI
Po Zniżonej Cenie:

Słownik języka polskiego, Rykaczewskiego ... $1.25 (110 stron, twarda oprawa)

Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Smulskiego, Cena ... $1.00 (Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. H W. B. Cena ... $1.00 (Kieszonkowy o 522 stronicach, skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas. Do nabycia w Administracji Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. DIVISION ULICA Chicago, Illinois.



Pamiątki po Sławnym Admirale na Wystawie.

Florentyna Boule i Donald Rudolph oglądali pamiątki po sławnym admirale George Dewey, jaki pozostawił na pamiątkę jego udziału w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej i porażki sromotnej jaką zadał nieprzyjacielowi w Manila. Pamiątki te oglądać można w budynku Chicagoskiego Towarzystwa Historycznego, w Lincoln Parku, podczas wystawy światowej.

TANIEC NA POKŁADZIE TONĄCEGO OKRĘTU.

Wstrząsające Opowiadanie Polaka o Katastrofie "Georges Phillippar".

W mieście Aden, położonem nad zatoką Adeńską, u południowych brzegów Arabji, leczył się w szpitalu Polak, dr. L., który cudem ocalał z płonącego okrętu „George Philippar".

Prosząc o zachowanie jego nazwiska w tajemnicy ze względów rodzinnych, dr. L. opowiedział o tych strasznych przeżyciach, których był świadkiem i ofiarą zarazem. Na okręcie tym znalazł się, wybierając się na Daleki Wschód. Oto jego wstrząsająca opowieść:

Na pokładzie było przeszło 600 pasażerów, 26 oficerów, 35 starszych marynarzy, 21 maszynistów, 81 kelnerów i kelnerek, oraz 184 Chińczyków, obsługujących kabiny i maszyny. Ogółem wziąwszy, było nas na statku 950 osób. Ocalało nie więcej jak 650.

Nagle krótko po godzinie pierwszej w nocy, podbiegł do kapitana okrętu pana Licqu'a zadyszany oficer dyżurny i zaczął mu szeptem opowiadać, iż z jednej z kabin pierwszej klasy wydobywa się gęsty dym. Kazał więc kabinę otworzyć, a widząc, że zaczynają palić się ściany, zarządzić najpierw gaszenie pożaru rozwieszonemi na ścianach aparatami, zawierającemi chemiczny tłumiący płyn. Było to niestety już zapóźno, — gaśnice niebezpieczeństwa nie zażegnały.

Kapitan pobiegł natychmiast na dolny pokład nakazał puszczenie w ruch pomp mechanicznych. Woda lała się strumieniami, ale szalejący żywioł ognisty szerzył się zbyt szybko, aby można było go opanować.

Tańczyli i modlili się jak niegdyś na „Titanic'u".

Pasażerowie bawili się jakby na weselu, nie mając wcale wyobrażenia, co dzieje się na spodzie okrętu. Dopiero gdy rozpoczęła się niepokojąca bieganina po pokładzie oficerów i marynarzy, zorjentowano się, że stało się coś nadzwyczajnego. Gdy dym zaczął torować sobie drogę korytarzami okrętu, dała się zauważyć panika.

Wśród odgłosu dzwonów okrętu i przeraźliwego ryku syreny zaczęła się cisnąć oszalała z przestrachu trupio blada fala ludzka na górny pomost. Trudno opisać ten wstrząsający obraz zrozpaczonych kobiet, ten lament i krzyk cisnących się do matek dzieci. Nastała panika, która pogarszała z godziny na godzinę wytworzoną sytuację.

Wiele pań w balowych strojach lub nocnych koszulach zemdlało na pomoście, wiele dzieci zostało żywcem zatratowanych, lub uduszonych w ciżbie.

Jakiś młodzieniec, ubrany we frak z przypiętą rękoma jakiejś pięknej tancerki czerwoną różą do jedwabnych wyłogów, dostał obłędu i zanosił się od śmiechu. Inny mężczyzna młody, przystojny, tuląc do piersi kobietę, wyciągnął małego kalibru lśniący w niklowanym połysku browning, strzelił najpierw do niewiasty, a potem sam odebrał sobie życie. A przy tem wszystkiem, co się działo, orkiestra grała rumbę. Gdy ukazał się kapłan i zawezwał przestraszony pasażerów, by pomyśleli o ratowaniu duszy, padło wielu na kolana i zaczęło prosić o rozgrzeszenie „in articulo mortis". Każdej opuszczonej łodzi towarzyszyło błogosławieństwo kapłana, — wznoszącego ponad wszystkich czarny krucyfiks.

Bohaterstwo Chińczyków.

Załoga dokonywała cudów i pracowała z zaparciem do ostatniej chwili. Chińczycy poprzez gęste chmury dymu wdzierali się tam, gdzie było odciętych kilkunastu pasażerów, zaskoczonych katastrofą podczas snu. Wielu z nich nie powróciło, ale wielu wyrwało jeszcze żywcem kilka niewiast i dzieci.

Jedna z Angielek była tak strasznie popalona, że zmarła w najokropniejszych męczarniach już na łodzi ratunkowej. Zwłoki jej rzucono rekinom na pożarcie, inaczej postąpić z trupem nie było można.

Całe szczęście, że kapitan nakazał otworzyć baseny i cysterny z oliwą, smarami i ropą nafty, zanim zdołał dotrzeć tam szerzący pożar, inaczej nie ocalałaby żywa dusza.

Po wypuszczeniu nafty płynęliśmy jeszcze dziesięć minut i oddaliliśmy się od strefy morza, zalanej palnym materjałem, ale z powodu braku opału przestały działać motory.— Rozpaczne wołanie radjotelegrafisty, który spłonął żywcem w swej kabinie, usłyszano w Adenie i na Morzu Czerwonem.

Pomoc nadeszła zapóźno.

Kilka statków wyruszyło nam na pomoc, ale z powodu gryzącego dymu i ognia nie zdołano zbliżyć się do nas tak jakby należało, aby móc uratować wszystkich. Na domiar złego dwie łodzie ratunkowe przewróciły się, zanim zdołały oprzeć się na falach morskich. Tych pasażerów, którzy wypadli, rozszarpały rekiny. Jedną łódź przewrócili pasażerowie, wdrapujący się na krawędzie barki.

Gdy nadeszła wreszcie dalsza pomoc nadpływających ze wszech stron okrętów angielkich, włoskich, francuskich i rosyjskich, nie było właściwie już nic do ratowania.

Kapitan zdecydował się wraz z całym swym sztabem na opuszczenie płonącego statku dopiero wtedy, gdy na pokładzie nie było już żywej duszy."

NOWA OFENSYWA W CHACO.

Buenos Aires, Argentyna, 21 czerwca. — Jedna z najzaciętszych walk w historji dżungli Gran Chaco toczyła się wczoraj na trzech frontach.

Komunikaty z Paragwaju i Boliwji, oraz informacje ze źródeł prywatnych wyjawiły, że obydwie armje rozwinęły gwałtowne ofensywy w nadziei złamania przeciwnej strony i zakończenia przewlekłej wojny.

$10,000 dla Salwadoru.

San Salvador. — Amerykański Czerwony Krzyż przysłał za pasy medyczne i $10,000 na pomoc ofiarom niedawnego huraganu, w którym 2,000 osób straciło życie.

Akademja w 125 Lecie Śmierci Berka Joselewicza.

Z Warszawy donosi (J): — Związek Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski zorganizował w niedzielę 27 bm. akademję z okazji 125-tej rocznicy śmierci płk. Berka Joselewicza w bitwie pod Kockiem, ku czci Żydów poległych za Polskę.

Akademja pod protektoratem b. prezesa Rady ministrów p. Janusza Jędrzejewicza odbyła się w sali rady miejskiej. Na akademję przybyli przedstawiciele wojskowości, przedstawiciele samorządu m. Warszawy z wojewodą Marjanem Zyndram-Kościałkowskim na czele oraz wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego oraz członkowie Żydów uczestników walk o niepodległość Polski i wreszcie szereg innych organizacyj żydowskich i polskich. Po odegraniu hymnu narodowego, akademję zagaił p. Leon Bregman, prezes zarządu głównego Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość.

Historyczny referat o roli, jaką odegrali Żydzi w walkach o niepodległość z obszernym uwzględnieniem działalności płk. Berka Joselewicza wygłosił prof. Majer-Balaban.

Na zakończenie części pierwszej wiceprezes legjonu śląskiego p. Gościmski złożył hołd pamięci cieniom poległych w walkach o wolność Polski Żydów.

Po części koncertowej uczestnicy akademji udali się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza gdzie złożono wieńce.

$8,921,000 NA DROGI W ILLINOIS

Washington, 21 czerwca.— Czynny sekretarz rolnictwa puszczał wczoraj w obieg fundusz drogowy $200,000,000 — przez rozdzielenie go pomiędzy 48 stanów. Stanowi Illinois przyznano na konstrukcję dróg sumę $8,921,401.

ZABIŁ 3 DZIECI I SIEBIE.

Waterloo, N. Y., 21 czerwca. — Claude Reynolds, lat 44, farmer, widocznie w nagłym ataku pomieszania zmysłów, zastrzelił troje swoich dzieci, podłożył ogień pod dom i popełnił samobójstwo.

Luzjana chce wznowić loterję.

Baton Rouge, La. — Komisja dróg i sposobów zgłosiła przychylnie w legislaturze stanowej projekt do prawa przywracający w Luizjanie loterję stanową, wyjętą z pod prawa przed 38 laty po walce, która przeszła do historji stanu.

Prezydent-elekt Kolumbji odwiedzi Roosevelta.

Bogota, Kolumbja. — Prezydent-elekt Lopez odjechał ze sztabem do Meksyku, w drodze do New Yorku z wizytą do Prezydenta Roosevelta.

PRACA

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo. CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING 216 W. Jackson Boulevard Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA dziewczyny do piekarni, która już pracowała w piekarni. — 3910 N. Kimball Ave. 1sze piętro. 21

POTRZEBA dziewczyny przeszło 16-letniej do lekkiej domowej pracy. — Hirsch, 2200 No. Kimball Ave. 21

POTRZEBA starszego mężczyznę na farmę, stała praca. 600 S. Crawford Avenue. 21

POTRZEBA odpowiedzialnej dziewczyny do domowej pracy, pozostać na noc, mała rodzina, pani Schimel, 1336 So. Millard Ave.

POTRZEBA doświadczonych machine operatorek przy skórzanych rzeczach. Atlas Leather Case Co. 1528 Armitage Ave.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce, pozostać na noc, niema prania, mała rodzina. Zuckerman, 3109 Argyle ul.

POTRZEBA balwierza na piątki i soboty. 1620 W. Division ul.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do pracy domowej. Rockwell 2016. 3160 Douglas Blvd. Gordon.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny od 18—25 letniej, do ogólnej domowej pracy, niema prania ani gotowania. Telefon Brunswick 4376.

POTRZEBA pierwszorzędnego piekarza do chleba i bułek. Telefon Bensonville 128.

POTRZEBA „all around" operatorek przy męskich spodniach i surdutach. 38 So. Wells ul., także „off" prasowników.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pokój, wikt. $4.00 tygodniowo. Telefon Austin 3806. — 34 No. Long Ave. Hoffer.

POTRZEBA 15 doświadczonych kelnerek. Dzienna praca: od 7ej rano do 4ej po południu lub od 10ej rano do 7ej wieczorem. Wieczorami: od 4ej lub 5ej po południu do północy. — „Steam table" i „pantry" dziewcząt. N. R. A. warunki. Pytać się o pani A. Rutkowski, Shay Biuro Pracy, 14 W. Washington ul., 10-te piętro.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty, mały apartament, na wyjazd poza miasto. Telefon Keystone 0890.

POTRZEBA młodej panienki do ogólnej pracy domowej. Mały apartament. Może pozostać jeżeli chce. Rekomendacje wymagane. Zgłoszenia osobiście. Feldman, 1323 Touhy Ave. blisko Sheridan.

POTRZEBA kucharki do piwiarni. $10 tygodniowo, takiej która umie porterską robotę. 3946 N. Central Ave. Zgłosić się od 9 do 12 rano.

POTRZEBA dwóch balwierzy na piątek i sobotę, 1391 N. Lincoln ul. 22

POTRZEBA dziewczyny lub młodej niewiasty do ogólnej pracy domowej. Pokój. Niema prania. Kahn. 1331 S. Kedzie Ave. Crawford 1599.

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty, musi umieć dobrze gotować, pokój, wikt i zapłata, dwoje w rodzinie Zgłosić się lub telefonować tylko po 6tej wieczorem. 7540 S. Shore Drive. Telefon Saginaw 5206. 21-23

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Musi być schludna. 2418 N. Ridgeway Ave. Suknoff.

POTRZEBA dziewczyny do małej rodziny, takiej która oceni dobry dom, stała posada. Telefon Irving 0939.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

TANIO wykonuję wszystkie elektryczne roboty oraz reperuję. Diakun, 1003 N. Richmond ul. Brunswick 6853. 19-21-23

DOŚWIADCZONY kucharz poszukuje pracy w restauracji albo hotelu. Tel. Republic 2562. 21

POŻYCZKI

NAJLEPSZA lokacja pieniędzy w dobrych morgeczach które mam do sprzedania od $250 do $15,000. — 2123 W. Cermak Road. Tel. Canal 2202. 23

MOŻNA dostać pieniędzy na pierwszy morgecz. Winchester Loan and Mortgage Co. 1942 W. Chicago Ave. 23

POTRZEBUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz, dobrze asekurowane, dam komisowe. 1645 Cortland ul.

DO WYNAJĘCIA

1855 N. WASHTENAW Ave. Wynajmę 6 pokoi, 1sze piętro, $20; 3cie piętro, $18; klucz na 2giem piętrze lub telefonować: Anton J. Schmid, Newcastle 2424. 23

OSOBNE pokoje wynajmę, $1.50 i wyżej, można gotować. osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave. 23

POTRZEBA dwóch na mieszkanie. — Bougades, 2146 Haddon Ave. 23

DO WYNAJĘCIA umeblowane pokoje dla dwóch panów lub jednego. 1006 N. Ashland Ave. Zgłoszenia w restauracji. 19,21

DO Wynajęcia duży skład tanio, na jaki bądź interes. 1460 Erie ul. 22

5 POKOI za $12, kąpielnia.— 1460 Erie ul. 22

3 i 5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, nowo udekorowane. 1741 N. Maplewood Ave.

WYNAJMĘ 3 i 4 pokojowe mieszkanie, nowoczesne, ogrzewane, lepszym ludziom. 2739 Lawndale Ave., przy Diversey.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkanie, kąpielnia, $13.00. — 2134 Crystal ul., po klucz zgłosić się pnr. 2132, w bezmencie. 23

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi nowo dekorowane, piecem ogrzewanie. 2136 Evergreen Ave. 21-23

1051 BELDEN Ave. 9 pokojowy 2 piętrowy murowany dom, parą ogrzewany, do wynajęcia za $50. C. i R. Rauschert, 922 Center ul. 23

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kąpielnią. 740 Temple ul. 21-23

PRACA

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom, dobra zapłata; jedno dziecko. Rekomendacje wymagane. Tel. Lakeview 0106.

POTRZEBA polskiej lub czeskiej kobiety w średnim wieku do domowej pracy. 1505 N. Crawford Ave. skład.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Telefon Rockwell 0142.

POTRZEBA 30-40 letniego piekarza do ciast „cakes", musi być doświadczony w żydowskiej piekarni. 805 Maxwell ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępca Pocahontas węgla. Black Gold lump lub egg, $6; mine run, $5.75; Screening, $4.75. Grundy Minning Co. Cedarcrest 2011.

RZĄDOWĄ CENĘ

Płacimy za stare złoto, złote zęby.— Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

RADJO

RADJO reperacje — darmo oszacowanie każdego czasu, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Armitage 8833. 27

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Tanie zakupna od fabryki, której potrzebną była gotówka, pozwala nam sprzedać ze bezcen garnitury do pokoju, jadalni i sypialni. Spłaty. Otwarte wieczorem do 10-ej; w niedziele do 4-ej.
BAER STORAGE 1927 MILWAUKEE AVE. przy Western Ave.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia, w dobrym porządku, $8.00. — 2120 Belmont Ave., 1sze piętro, 20,21,23

PARLOROWY garnitur nowy, mała niedokładność $28.00. M. Fine and Sons, 1000 Milwaukee Ave. 21

NA SPRZEDAŻ meble kompletne z 4 pokoi, jak nowe, tanio z powodu wyjazdu z miasta, razem lub osobno. — 1414 W. Chicago Ave., 2gie piętro. 22

PORCELANOWA duża lodownia, kolebacz, piec, stół, linoleum, tanio. — 1623 North Ave.

SCHAULER Storage. 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe, do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej. Niedzielami do 5ej. 26

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

INTERESA

BACZNOŚĆ GROSERNICY

Na sprzedaż grosernia i buczernia w okolicy Avondale za bardzo przystępną cenę. Prowadzona przez jedną osobę przeszło 12 lat. Sprzedaje z powodu innego interesu. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami C.C. 23

SPRZEDAM tanio grosernię „Mid West", sklep, mieszkanie 6 pokoi, ogrzewane, 2645 W. 43-cia ul. 23

PIWIARNIĘ muszę sprzedać z powodu choroby, przystępnie. Dobra lokacja. 1503 Fullerton Ave. 23

UWAGA

GROSERNIĘ zamienię za maszynę lub trok. Po informacje zgłosić się 818 N. Damen Ave. 21-23

PIWIARNIA na sprzedaż „Blue Night Cafe". 1227 N. Paulina ul. 21

KWIACIARNIA na sprzedaż, bardzo przystępnie, mieszkalne pokoje w tyle. 6110 Addison ul. 21-22-23

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład delikatesów, parowe ogrzewanie; prawdziwa taniość. Dobra sposobność dla polskiej osoby. 3380 Milwaukee Avenue. 23

NA SPRZEDAŻ lub zamianę skład cukierków. 1429 N. Wood ul. 23

SKŁAD cukierków, papierosów, cygar, tytoniu, lodów i drobiazgów. 1338 N. Ashland Ave. 23

NA SPRZEDAŻ piwiarnia „tavern", dobra okolica, z powodu niezdrowia. 2156 W. Division ul. 23

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPRZEDAM grosernię i buczernię w dobrej okolicy z powodu choroby. Musi być polski albo słowiański.. „Transport lease" na 5 lat. Tel. Belmont 9856. 21

NA SPRZEDAŻ narożnikowa grosernia, dobre miejsce na buczernię, 5 pokoi za sklepem lub zamienię. Telefonować Berkshire 3585. 19,21,23

KWIACIARNIA na sprzedaż, cena $450, mieszkalne pokoje w tyle. 6110 Addison ulica. 19,21,23

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1338 Cornell ul., obok parku, blisko szkoły. 21

NA SPRZEDAŻ skład wędlin. 916 No. Damen Ave. 21

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. Telefon Humboldt 3593. 23

FARMY I LOTY

40 AKROWA uprawna farma, dom drewniany 4 pokojowy, konkretowy bezment, stodoła, stajnia, kurnik i sad owocowy przy domu, 30 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko, wspaniała rzeczka przecina przy dobrej drodze, 3 mile od miasta, sąsiedzi wokoło. Mała wpłata, dogodne warunki, cena tylko $1,000. S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 23

DOMY I ZAMIANA

FIDELISOWO

Na sprzedaż murowany dom ze składem i 6 pokojowem mieszkaniem. — Ogrzewane, garaż 2 automobilowy, 250 stóp od kościoła. Dobry na wszelki interes. Zgłaszać się do właściciela, Józefa Grabowieckiego, pnr. 1509 N. California Ave. 23

ODDAM za $10,000 gotówki, 2 piętrowy fabryczny budynek, 25,000 kwadratowych stóp ziemi. 100x125. Brukowana ulica i zaułek. 408-14 N. Wood ul. Wm. J. Kehl, Brunswick 1580. 19-21

NIE zgubcie waszych budynków. — Przyjdźcie do mnie, mam dużo wypłaconych farm i dopłatę, — przyjmę wasz kłopot. Agenci proszeni. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Armitage 7949. 23

5 POKOJOWY murowany bungalow, garaż, blisko kościoła, szkoły i Milwaukee Ave. tramwaju. Odebrany za dług, $4,750. Anton J. Schmid, 6084 Milwaueke Ave., Newcastle 2424. 23

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy drewniany cottage, aby zamknąć spadek. Zgłoszenia pnr. 2234 Southport Ave. 2gie piętro. 22

ZAMIENIĘ byznesowy dom za dwu mieszkaniowy lub bungalow, mam dopłatę. 1460 Erie ul.

2 MIESZKANIOWY stucco budynek, 5 i 5 pokoi, na sprzedaż tanio. 1245 W. 74-ty place.

NA JADWIGOWIE

Sprzedam albo zamienie dwa po 6 na dwa po 4 albo na 1 mieszkanie. Adres 2112 N. Oakley Ave.

SPRZEDAM lub zamienię dom i skład na tavern. Telefon Lafayette 0569. 22

TANIOŚĆ 2 po 5 drewniany garaż, morgecz na 5 lat. Zgłosić się 4505 N. Lincoln Ave. Zadzwonić dzwonek nr. 2. Właściciel. 21-23

ZAMIENIĘ 4 pokojowy cottage przy Normandy, blisko Diversey, za co macie lub sprzedam. $500 wpłaty. 4257 Cermak Road.

LETNISKA

NOWOCZESNE sześć pokojowe letnisko, Lake Zurich, na sprzedaż. Ulica brukowana, elektryka, gaz, wanna, gorąca woda. Kehl, 1225 N. Maplewood Ave. 19-21

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Perceived
5—Musical instrument
9—Attempted
11—The man whose touch turned everything to gold
12—The letter R
13—Hue
15—Prefix meaning apart
16—Stone
18—Irregularities in the course of a disease through the body
20—International language
21—Fashions
22—Disfigure
25—A confederate in the Civil war
26—Memorandums (abbr.)
28—Half an em
30—Declamatory speech
31—Aviators who killed five enemy aviators
33—Prefix meaning not
34—Passionate ardor (plural)
36—Pen name of George Russell
37—Wild west show
39—Aside
41—Sins
42—To talk saucily

DOWN

1—Heavenly body
2—Mistake
3—Either (abbr.)
4—Part of body between head and trunk
5—Long period of uncomplimentary comments
6—Union depot (abbr.)
7—Grounds
8—At sea
10—Verb meaning accomplish
11—That which produces power or motion
14—Slang meaning to run away from the police
17—One who comes
19—Vessel of Algerine pirates
23—Astounds
24—Show for which the west is famed
26—Opposite of major
27—Large expanse of salt water
29—Approaches
30—Fatigue
31—Snakes
32—Hardens
35—Fifth musical note
38—Drive (abbr.)
40—Associate of arts (abbr.)

Answer to previous puzzle

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

Jak po inne lata, tak i tego roku, odbędzie się gra w piłkę miękką Indoor Baseball, pomiędzy drużyną Kupców i Przemysłowców z parafji Dobrego Pasterza i drużyną starych wiarusów od 40 lat i wyżej. Gra odbędzie się 27 czerwca, o godzinie 6:30 wieczorem.

*

Tow. Dobrego Pasterza, gr. 494, Z.P. R. K., urządza doroczny piknik 1-go lipca, w ogrodzie Eldorado Park, w Lyons, Ill. Jest to pierwszy piknik parafjalny w tym roku.— Komitet podaje do wiadomości, że będzie dużo niespodzianek.

*

Wub. niedzielę, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w parfaji Dobrego Pasterza. Przed wręczeniem dyplomów abiturjentom, odbył się wspaniały program, który wykonały dzieci szkolne. Były śpiewy, deklamacje, produkcje muzyczne i inne atrakcje. Po programie ks. proboszcz Fr. Wojciechowski rozdał dyplomy i nagrody następującym: H. Borowski, E. Brotoń, H. Cygan, M. Czech, P. Dusza, H. Fukaczewski, F. Gajewski, F. Gołuszka, E. Jakliński, K. Karło, W. Kołodziej, S. Krochmal, T. Kukielski, F. Kusman, L. Lachnowicz, R. Lang, A. Lisek, S. Machura, E. Majka, B. Michalski, E. Murawski, L. Musur, E. Obtulowicz, J. Panek, S. Paździor, R. Rokosz, S. Siciński, F. Stachowiak, E. Strzałkowski, W. Szkilondz, E. Twarog, S. Wąsowicz, E. Wicher, W. Zegiel, i dziewczęta: Ł. Cichoń, F. Czerwińska, W. Czech, S. Flasza, I. Gołuszka, H. Jarząb, C. Juchan, S. Kądziela, B. Kamińska, R. Kowalska, F. Kowalska, E. Kukielska, L. Liss, H. Malak, H. Małyszko, A. Morel, M. Morowczyńska, L. Rawska, R. Sikora, A. Schab, L. Sikora, G. Smolucha, H. Starmach, S. Stawiarska, M. Tęcza, Z. Tokarska, E. Trzeciak, L. Wołoszyn, A. Wołoszyn i I. Zaryczna.

Wicher z Deszczem Nawiedził Miasto po Upale.

Pierwszy Dzień Lata Bardzo Przyjemny.

Dzisiaj mamy według kalendarza pierwszy dzień lata, dzień bardzo przyjemny, czego powodem był wicher z deszczem, jaki nawiedził miasto o północy po wczorajszym dniu upalnym, kiedy to temperatura sięgała 95 stopni.

Wicher z północy wyrządził znaczne szkody w mieście i na przedmieściach, zmusił gości na wystawie do szukania dla siebie schroniska i spowodował śmierć jednego młodzieńca z Evanston.

„Prorok" chicagoski zapowiedział, że dzień dzisiejszy będzie chłodny i pochmurny. Jutro spodziewanem jest, że temperatura będzie znośna.

Gdy powstał wicher temperatura wynosiła 85 stopni. Po godzinie 1ej w nocy temperatura spadła do 73 stopni, a nieco później do 70 stopni. Wicher jaki nawiedził miasto pędził z szybkością 50 mil na godzinę.

W Willow Springs zakład oświetlenia elektrycznego uległ zniszczeniu, drzewa z korzeniami wyrwane z ziemi padły na drogi i wstrzymały ruch automobilowy. W dwunastu wypadkach domy mieszkańców w Chicago zostały przez wicher uszkodzone, druty telefoniczne i elektryczne w wielu miejscach pozrywane.

Goście na wystawie światowej gdy powstał wicher kryli się gdzie tylko mogli, tramwaje nie mogły pomieścić tych, którzy wracali do domów swoich.

Ryszard Ludlow, lat 19, z p. nr. 480 Sheridan road w Evanston stracił życie podczas burzy. Z Jack Hughesem, lat 23, z p. nr. 551 Sheridan road, Evanston, wyjechał on na jezioro w łodzi. Gdy powstała burza do wody wpadło wiosło, po które wskoczył Hughes, a gdy wrócił do łodzi już Ludlowa nie było. Dzisiaj straż nadbrzeżna szuka w jeziorze zwłok, gdyż sądzi Hughes iż kolega jego utonął.

Gubernator Horner Przeciwny "Barom" na Wystawie Światowej.

Goście na wystawie światowej będą musieli zasiadać do stołów, aby napić się piwa lub też wypić kieliszek wódki, orzekł major Lenox R. Lohr, generalny zarządca, stosując się do rozporządzenia gubernatora Henryka Hornera, z którym w tej sprawie się porozumiał w dniu wczorajszym. Gubernator Horner jest przeciwny „barom" na wystawie, twierdząc, iż takowe są przeciw prawu.

Wystawowcom to się jednak nie podoba, gdyż oni woleliby mieć własne „bary" w swoich kawiarniach i klubach. W tygodniu bieżącym nawet przeprowadzili odnośną rezolucję, w której domagali się od zarządu zezwolenia na prowadzenie „bar", grożąc apelowaniem do Komisji likierów i gubernatora jeśliby ich życzeniom nie stało się zadość.

— Wy, Jojne, mizernie wyglądacie, wy powinniście odpocząć.

— Ja mam ten zamiar, bo wyrok, skazujący mnie na dwa miesiące siedzenia, niedługo się uprawomocni.

POCIECHA.

— Prędko, kelner, prędko!

— Co się panu stało?

— Połknąłem swoje sztuczne bęby!

— Nic nie szkodzi, podaje przecież leguminę!

PODWÓJNE ZNACZKI W PIĄTEK — KUPUJCIE OD 9 RANO DO 5:30 PO POŁUDNIU

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES

7 DEPT. STORES GOLDBLATT BROS. Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence | Northwest Store: Chicago Av. and Ashland | Southeast Store: 91st St. and Commercial

North Side Store: Lincoln and Belmont Av. | South Side Store: 47th Street and Ashland | Hammond, Ind., Store: Hohman Av. and Sibley

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

New Store: Chicago and Cass Streets, Joliet, Ill.

SPRZEDAŻ DROGERJI

$1.50 UCCO HERB-BOLENE — Doskonałe lekarstwo żołądkowe i regulator. 79c

BUDWEISER SŁÓD 39c — 3 funtowe puszki. Zaprawiane chmielem tylko.

40c UCCO CASTORIA — Dzieci rozwijają się przy jej pomocy. — Łagodnie przeczyszcza. Specjalnie 18c

ALCOHOL DO NACIERANIA — Używajcie zewnetrznie na ulżenie boleści i dolegliwości. — PAJNT 8½c

„GOLDBLATT'S BOND" Milk of Magnesia 19c — Łagodny, przyjemny środek przeczyszczający, który zawsze miejcie pod ręką.

$1.25 Trinera WINO — Świetny tonik i wzmocniciel ciała. 79c

Zwykły 25c FEEN-A-MINT — Guma do żucia na przeczyszczenie. 17c

ZWYKŁY $1.00 FLIT — Zabija muchy i inne owady. 67c

Uszczuplajcie się przy pomocy WYPAROWANEJ JAD SOLI — Zwykła 60c wielkość! Nieszkodliwa, skuteczna. Bardzo tanio. 43c

„GOLDBLATTS BOND" U. S. P. ASPIRYNA — BUTELKA Z 100 — 5 grain aspirynowe tabletki na ból głowy. 19c

$1.00 Bon Kora . . . . . 69c | 35c Sloans Liniment, 24c

$1.00 Z. G. Herbs, Nr. 17 79c | $1.10 Peruna 79c

EPSOM SOLE — 5 funtowy woreczek 19c — Na przeczyszczenie lub do kąpieli.

$1.50 Germania ZIOŁOWA HERBATA — Pijcie takową jak zwykłą herbatę i uszczuplacie się. 67c

LYSOL 43c — Popularny środek dyzinfekcyjny, 50c wielkość.

ŻAŁUJEMY ALE NIE WYPEŁNIAMY ŻADNYCH ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH ANI POCZTOWYCH. ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO OGRANICZENIA ILOŚCI.

PODWÓJNE ZNACZKI W PIĄTEK — GODZINY INTERESU OD 9 RANO DO 5:30 PO POŁUDNIU

Świeże Bluefin Śledzie, funt . . 7c

BIAŁE RYBY — Z jeziora Superior, funt..... 16c

KREWETKI — Jumbo wiel. Znakomitej jakości, funt 16c

HALIBUT — Końcowe części, funt 15c — Środkowe części, funt 17c

ERIE OKONKI — Świeżo złowione. — Funt...... 12c

KARPIE — Świeże, mięsiste, smaczne, Funt..... 5c

Świeże pstrągi z Jeziora, funt 16c

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES

7 DEPT. STORES GOLDBLATT BROS. Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence | Northwest Store: Chicago & Ashland Ave. | Southeast Store: 91st & Commercial

North Side Store: Lincoln & Belmont Ave. | South Side Store: 47th Street & Ashland | Hammond, Ind. Store: Hohman Ave. at Sibley

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

New Store: Joliet, Ill., Chicago and Cass Streets

Ulokujcie Wasze Pieniądze w Tych Świetnych Wartościach Dla Siebie i Dla Waszego Domu!

54x54 Calowe Nowomodne OBRUSY 79c — Z płótna. W jasnych kratkach — wszystkie z ładnemi frendzlami. Zwykłe wartości do $1.19. Dept. Ozdobnych Towarów.

Stemplowane Lniane POKRYCIA Na PODUSZKI w Wyborze Pojedyńczych, Ślicznych Wzorów — Do haftowania bardzo łatwe, i wtenczas nakryjcie Wasze stare poduszki! Wyglądać będą jak nowe! 10c SZTUKA — Wielkości 16x16 cali. Dopóki ten zapas starczy! Przyjdźcie i zróbcie Wasz wybór wcześnie!

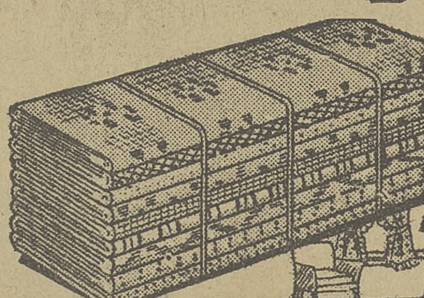
Na "Martha Washington" Poduszki Skrawki Do Poszewek — 81 skrawek; skrojone i gotowe do zeszycia! Gładkie i ozdobne wzory. Będziecie mieli bardzo gustowne poszewki na poduszki. 17c

Eleganckie, Stemplowane OBRUSY 79c — 2 jardy przez 1½ jarda wielkości. Z extra grubej art materji; stemplowanej w gustownych, nowych wzorach.

„Cannon" Tureckie Ręczniki — 18x36 calowe kąpielowe ręczniki z bortami. Uzupełnijcie Wasz zapas absorbującej terry materji; podwójne nici; białe z kolorowemi po .... SZTUKA 12½c

BIAŁE SANITARNE PIERZE — Miękkie i puszyste. FUNT.................. 67c

66x80 Cal. Koce w Kratki — Obszyte Satyną — Mające nie mniej niż 5% wełny! W wyborze gustownych kolorów, doborową satyną obszyte. Sztuka 87c



Cały Wagon Pełen Niebielonego Muślinu! — Trzy grupy które ofiarują jedyne w życiu wartości! Doskonałe na prześcieradła, poszewki i inną lnianą bieliznę na łóżka. Zobaczcie je wcześnie!

RESZTKOWE SZTUKI — 36 cali szerokie, użyteczne długości. — JARD.. 5½c

80 SQ. MUŚLIN — 39 cali szeroki. Doskonałej jakości. — JARD 10½c

PEŁNE SZTUKI — 36 cali szerokie, trwałego gatunku. Spec. JARD.. 7½c

UNBLEACHED MUSLIN

36 CALOWY BIELONY MUŚLIN — Śnieżno biały; miękko wykończony. JARD 9½c

MATERJE na RĘCZNIKI, Zwykłej Roboty — Przygotujcie Wasze własne ręczniki z tej trwałej huck materji ręcznikowej. Do wyboru czysto trwała lub z kolorowemi bortami. Wszystkie w długich, pożytecznych sztukach fabrycznych. JARD 8½c

GRENADYNY NA FIRANKI — Pożyteczne sztuki fabryczne. W samoistnych i kolorowych deseniach pęczkowych, bardzo tanio. JARD 12½c

Firanki z Rufelkami — Ślicznie zrobione z gładkich i nowomodnych marquisettes. Cornice u wierzchu; zawiązki; 2 1-6 jarda długie. PARA 39c

36 CAL. CRETONNE — W jasnych kwiecistych drukowanych wzorach. Skrajane z całych sztuk. JARD 12½c

Priscillas! Cottage Komplety! — CHŁODNE I GUSTOWNE NA OKNA W LECIE!

PRISCILLAS — Z drukowanej kwiecistej marquisette. Z rufelkami, a niektóre —krawieckiej roboty. 2 1-6 jarda długie. 57c PARA

Cottage Komplety — 6 sztukowe komplety z pięknej marquisette w kwiecistych wzorach. Ugarnirowane pastelkową tasiemką i rufelkami.

Jedwabne i Acetate RESZTKI

• Drukowana Jedwabna Krepa
• Drukowane Sand Krepy
• Gładkie Płaskie i Szorstkie Krepy.

Każdy pożądany kolor i wzór jest w tym wspaniałym wyborze! Ale nie w każdym materjale. Sztuki są od jednej do dziewięciu jardów długie wszystkie 39 cali szerokie. JARD 39c

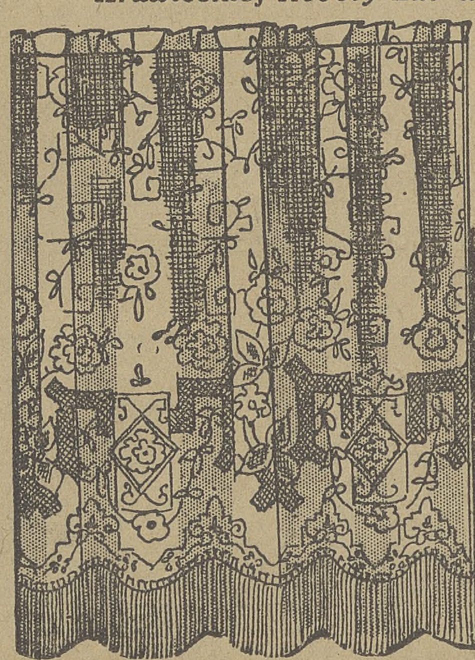
Rayon i Bawełniane Materje — Co za sprzedaż! Rayonowe Taffety! Drukowane Seersuckers! Rayonowy Twill Atlas! Rayonowe Francuskie Krepy! „Lorraine" Ginghamy! Białe Piki! Wiele, wiele innych materyj, niektóre skrojone z całych zwojów, inne w długich sztukach fabrycznych. JARD 29c

Gustowne Pralne Materje! — Objęte w tej prześlicznej grupie są jasne organdies, nowomodne piki, drukowane plisse krepy, szyfonowe voiles, gładkie broadcloths, drukowane pikowe voiles i wiele innych. Niektóre z pełnych zwojów, inne zaś są sztuki fabryczne. 36 i 38 cali szerokie. JARD 19c

Sztuki Fabryczne! Okazy! Jedwabie i Acetates — 10c ZA KAŻDĄ SZTUKĘ — Gustowne wzory, nowe kolory, na bluzki, ugarnirowania, itp. 9 cali do 35 cali długości.

LETNIA SPRZEDAŻ PRALNYCH MATERYJ! — 10c Jard — Drukowane perkale, batysty, voiles, dimities i inne pralne materje w długich sztukach fabrycznych. Doskonałe na odzież letnią!

Wyprzątnięcie! Koron. Panels — Piękne Filet Shadow Siatki i Nowomodne Siatki! Wspaniałej Krawieckiej Roboty Lub w Stylach z Frendzlami! — Mamy nawet sześć z jednego gatunku! W bogatym Francuskim ecru odcieniu, który elegancko się przystosuje do Waszego domu. 45 cal. przez 2¼ jarda; wiele z 6 cal. rayonową frendzlą. $1.69 wartości!



$1.00 SZTUKA

45 Cal. Shadow Koronkowe Panels — w Bogatych Allover Koronkowych Wzorach! — Bardzo śliczne i zrobione z trwałych nici! Zawieście je na waszych oknach w parlorze lub w jadalni! W Francuskim ecru odcieniu... spełna 2¼ jarda długie. Zobaczcie je!

59¢ SZTUKA